

GLEOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 34/2005 (2154) Rok XLVII 2.10.2005



*Bo rozkazał swoim aniołom,
aby cię strzegli
na wszystkich twych drogach.*

(Psalm 91)

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Rogier van der Weyden, Św. Ostateczny (1463/66); Hôtel Dieu - Beaune

1,40 euro

MAMY GO!!!... „ŚWIATEŁA JEDNOŚCI” - polsko-francuski Kalendarz Głosu Katolickiego na rok 170-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji - 2006 już...

w sprzedaży!! (kupon zamówienia - na str. 14)

170 ans de La Mission Catholique Polonoise en France
170 lat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

„Światła jedności” - 2006 „Les lumières de l'unité” -
Kalendarz Głosu Katolickiego Colendriar de la Voix Catholique



Ph. Maria Tadeuszka

Copernic
 TVP POLONIA
 Euro Lines
 Polyservice

MAI 2006 **MAI 2006**

LIPIEC 2006 **JUILLET 2006**

STYCZEŃ 2006 **JANVIER 2006**

WRZEŚNIĄ 2006 **SEPTEMBRE 2006**

MARZEC 2006 **MARS 2006**

LISTOPAD 2006 **NOVEMBRE 2006**



telegram belwederski

2 października 2005 r.

Zanim będą znane ostateczne wyniki wyborów parlamentarnych, zanim wybierzemy w przyszłym tygodniu nowego lokatora Belwedery, trwa w naszym „Telegramie” chwila ciszy i oczekiwania, przedłużony czas nadziei, że w tym roku, że tym razem wreszcie Polacy, my wszyscy, wybijemy się na polityczną mądrość wyboru na fotel prezydenta, do władz państwa, ludzi autentycznie uczciwych i kompetentnych, patriotów, którzy nie zawiodą pokładanych w nich oczekiwań, jak to bywało dotychczas. Przed Polską otwiera się właśnie wielka szansa powrotu do normalności.

(P. O.)

NIEMCY A SPRAWA POLSKA

Bogdan Usowicz

Przyszłość Niemiec ma kluczowe znaczenie dla sytuacji całej Unii Europejskiej i jest też bardzo ważna, tak politycznie jak i gospodarczo, dla Polski. Tymczasem scenariusz przeprowadzonych tam 18 września wyborów parlamentarnych okazał się dla naszego kraju wyjątkowo niekorzystny.

Ostatnie z ankiet przedwyborczych mówiły, że SPD może liczyć na 32-34%, Zieloni na 6-7%, Nowa Lewica (w skład której wchodzi postkomuniści) na 7-8%. Popularność CDU-CSU wahała się od 41-43%, a szanse ich ewentualnego koalicjanta, czyli liberałów z FDP oceniano na 7 do 8%. Rzeczywiste wyniki okazały się mocno odmienne.



SPD uzyskała 34,3%, chadecy - 35,2% (tylko o 3 mandaty więcej, przy czym sama CDU, bez CSU, miała tylko 27,8%), FDP - 9,8%, Zieloni - 8,1%, a Nowa Lewica - 8,1%. Próby złożenia nowej układanki w rząd okazują się bardzo trudne. Z przyczyn różnic ideowych odpadają różne egzotyczne koalicje. Liberałowie z FDP wykluczają udział w „sygnalizacji świetlnej (koalicja czerwono-żółto-zielona), czyli współpracy z SPD i Zielonymi. Z kolei Zieloni nie są do zaakceptowania przez partnerów z CDU i FDP w koalicji z „Jamajki” - „czarno-żółto-zielonej”. Złapał Kozak Tatarzyna.... SPD wyklucza też, przynajmniej na razie, możliwość współpracy z postkomunistami z Nowej Lewicy. Logika wyborów nakazuje stworzenie tzw. „szerokiej koalicji” z udziałem socjaldemokratów i chadeków. Tutaj zaczyna się jednak kolejny problem. Schroeder ani myśli ustępować Merkel fotela kanclerskiego. Słabszy niż oczekiwano wynik osłabił pozycję szefowej CDU nawet w szeregach własnej partii. Prawica na Schroedera nie chce się jednak zgodzić. Nic dziwnego, że prasa pisze o „klinczu”, „klasycznym pacie” i „wojnie kanclerzy”.

Dokończenie na str. 11

Z satyrycznej teki L.B.

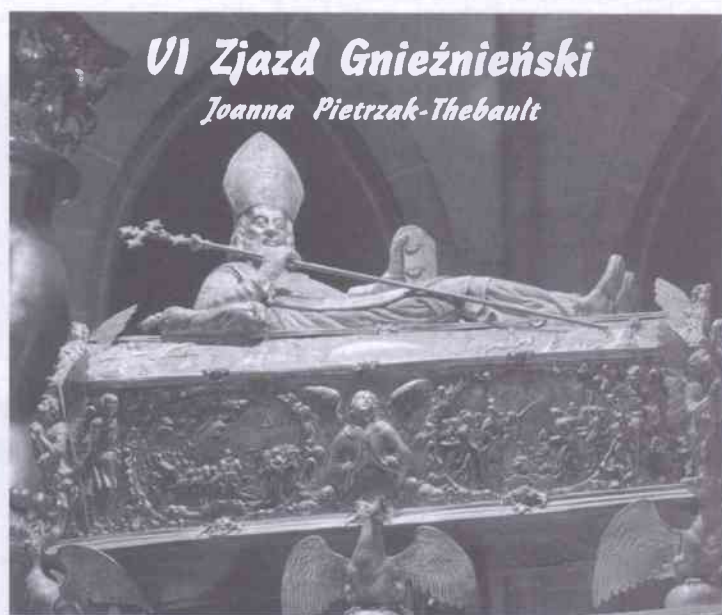
[RURCIAŁA POD BAŁTYKIEM]
- NIE JESTEM PEWIEN, CZY TAK
RZECZYWISCIESTWO JEST LEPIEJ, ALE
TYM RAZEM KORYTARZ GDANSKI
ZOSTAŁ PRZESUNĘTY TROCHĘ
BARDZIEJ NA PÓŁNOC...



(Rys. Leszek Biernacki)

VI Zjazd Gnieźnieński

Joanna Pietrzak-Thebault



Nawet jeśli do szkoły chodziliśmy dawno, albo historia nie należała do naszych ulubionych przedmiotów, to datę Zjazdu Gnieźnieńskiego zwykle pamiętamy - w roku 1000 cesarz Otton III przybył z pielgrzymką do grobu praskiego biskupa, św. Wojciecha, ewangelizatora Polski oraz męczennika za wiarę i uznał Bolesława Chrobrego za równego królom.

Ten, zdawałoby się, należący do zamierzchłej przeszłości fakt przypominał dwukrotnie, w roku 1979 podczas pierwszej pielgrzymki do Polski i 1997 - w tysięczną rocznicę śmierci św. Wojciecha, Papież Jan Paweł II, nie tylko jako wydarzenie stanowiące jedną z podstaw dla Państwa Polskiego, ale także jako czas, kiedy budziła się na naszych ziemiach nowa świadomość europejska i chrześcijańska zarazem. Zrobił to z właściwym sobie wyczuciem potrzeb współczesności, bo oto okazuje się, że tamte papieskie słowa „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha!” brzmiały nadal w Gnieźnie ze szczególną aktualnością.

Po kolejnym Zjeździe, gromadzącym u grobu św. Wojciecha polityków i chrześcijan różnych wyznań z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa w 2000 r., w latach 2003 i 2004 odbyły się dyskusyjne spotkania, również zwane Zjazdami Gnieźnieńskimi. Na wezwanie Forum Świętego Wojciecha, od trzech lat, do Gniezna zjeżdżają przedstawiciele świata polityki, nauki, kultury, religii.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Chcę zaśpiewać memu przyjacielowi pieśń o jego miłości ku swojej winnicy. Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; w pośrodku niej zbudował wieżę, także i kadź w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. „Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie proszę, między mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: Rozbiorę jej żywoplit, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz”. Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem jego wybranym. Oczekiwał tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: O nic się zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny, to miejcie na myśli. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przeżyliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Iz 5,1-7

EWANGELIA

Mt 21,33-43

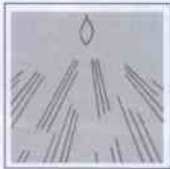
Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: «Uszanują mojego syna». Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: «To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo». Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: «Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach». Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.”

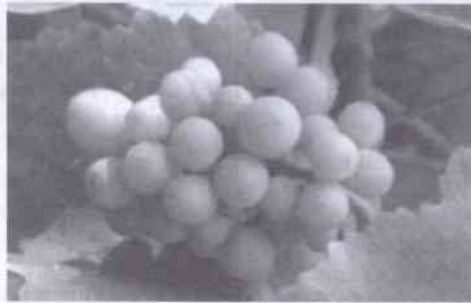
Flp 4,6-9

EWANGELIZACJA - OWOC WINNICY

Przypowieść, którą dziś czytamy w Kościele, została tak opowiedziana przez Pana Jezusa, że słuchacze nie mieli żadnych trudności ze znalezieniem odpowiedzi na końcowe pytanie o konsekwencje karygodnej postawy rolników zabójców: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom...”. Tymczasem uważna lektura tej przypowieści nasuwa jeszcze inne pytanie, dotyczące tym razem już nie tyle wymiaru sprawiedliwości, ile postawy samego gospodarza, właściciela winnicy. Jak to możliwe, że po kilku nieudanych misjach mających na celu odebranie należności, misjach, które kończyły się zawsze tak samo (pobicia i morderstwa), decyduje się na posłanie w końcu własnego syna? Czy tak powinien postąpić roztropny, kochający ojciec? Czy gra warta była świeczki? Czy warto było w imię sprawiedliwości lub z pobudek czysto ekonomicznych podejmować aż takie ryzyko? Czy nie powinien sobie powiedzieć: „To są zabójcy i oszuści, nie można im ufać, wolę stracić niż narazić na śmierć mojego jedyne syna”? Jeżeli jednak gospodarz winnicy świadomie podejmuje taką decyzję, to musi być w tym jakiś sens. Jaki to plon „jemu należny”, jaki owoc miałby wartość tak wielką, że dla jego odzyskania jest gotów poświęcić swojego jedyne syna? Co się



kryje za obrazem owego „plonu”, który wydaje się być ważniejszy niż życie dziecka? Tylko odpowiedź na to pytanie może nas poprowadzić do zrozumienia najgłębszego przesłania tej smutnej, nie kończącej się happy end'em przypowieści.



Cała tradycja Kościoła zgodnie widzi w obrazie owocu winnicy z dzisiejszej przypowieści wielkie dzieło zbawienia świata, które dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, Syna Bożego. To z miłości do człowieka, to z wielkiego pragnienia wykupienia człowieka z niewoli grzechu i śmierci, posyła Bóg Ojciec swojego jedyne Syna, podejmuje „ryzyko”, na które nie zdecydowałby się żaden inny ojciec.

Ale na tym nie kończy się przebogata wymowa tej przypowieści. Bo o ile owo dzieło odkupienia dokonało się przez od-

kupieńczą śmierć krzyżową Pana Jezusa, to pozostaje jeszcze pytanie o to, jaką rolę w planie zbawienia świata mieli do odegrania owi nieszczęśliwi rolnicy. To przecież oni otrzymali w dzierżawę Bożą winnicę, to przecież od nich spodziewał się plonu we właściwym czasie, to im zaufał. Przeczuwamy, że nasze miejsce jest gdzieś po ich stronie, bo to nam przecież powierzono wielkie dzieło głoszenia Dobrej Nowiny tak, aby Boże zbawienie dotarło aż po krańce ziemi. Nie jesteśmy jedynie stróżami winnicy, nie posłano nas do pracy przy reperacji murów czy konserwacji sprzętu. Mamy przynieść owoc, którym jest rozprzestrzenianie się królestwa Bożego w sercach ludzi, których Pan Bóg stawia na drodze naszego życia. Zeby przynieść taki plon, chyba dziś nie wystarczy już tylko „wytrwać w wierze”, „nie wstydzić się wiary”, czy też nie opuszczać niedzielnej Mszy św. Trzeba, być może, pierwszy raz przeżyć doświadczenie Andrzeja, który spotkał Chrystusa biegnie najpierw do swego brata Szymona i mówi mu: „Znaleźliśmy Mesjasza...” a Ewangelista kończy: „I przyprowadził go do Jezusa”. To wielkie dzieło nowej ewangelizacji jest tak ważne i drogie, że Bóg Ojciec nie żałował niczego, nawet swojego Syna.

Ks. Bogusław Brzyś

Aniołowie posłuszni Ojcu Pio

Ks. Tadeusz Domżał

Mówiąc o Aniele Stróżu często mamy na myśli Ducha - Opiekuna z lat dzieciństwa. Na takie rozumienie prawdy o Bożym Posłańcu wpływają bez wątpienia obrazy przedstawiające ochronianego anioła, od którego bije nieprawdopodobna biel, a jego potężne skrzydła ochraniają dzieci powierzone jego opiece. W kolejnych latach edukacji katechetycznej poznajemy prawdy wiary bardziej złożone: o tajemnicy Wcielenia, o Trójcy Osób Bożych, o życiu wiecznym i wiele innych. I tak z roku na rok nasz Anioł Stróż oddala się od rzeczywistości naszego życia, a jego miejsce zajmują: Matka Boża i nasi święci patronowie, do których zwracamy się w modlitwie. Tymczasem okazuje się, że nasz Anioł Stróż jest naszym pierwszym i najwierniejszym Posłańcem.

W wspomnieniach Ojca Pio znalazłem wiele świadectw, wskazujących w jak wyraźny sposób Anioł Stróż potrafi pomagać człowiekowi w sytuacjach bardzo osobistych, w rozwiązywaniu problemów, aż do ocalenia życia włącznie. Pewien mieszkaniec Kalifornii prosił swojego Anioła Stróża, aby przekazał pewne wiadomości Ojcu Pio. Po spowiedzi zapytał Ojca czy otrzymał wiadomość od Anioła Stróża. Ojciec Pio powtórzył mu wszystkie wiadomości, jakie przesłał mu Anioł kilkanaście dni wcześniej.

Znana jest również jeszcze bardziej wymowna historia z życiorysu Ojca Euzebio, który wybierał się samolotem do Londynu. Ojciec Pio odradzał współbratu podróż tym środkiem transportu. Ojciec Euzebio zrozumiał wszystko, kiedy nad kanałem La Manche potężny huragan zaczął targać samolotem. Wówczas zaczął modlić się gorąco i posłał swojego Anioła Stróża do Ojca Pio. Po powrocie do San Giovanni Rotondo Ojciec Pio zapytał go czy dobrze się czuje. Wówczas Ojciec Euzebio mając w pamięci swoje przykre doświadczenie powiedział: „Myślałem, że umrę, Świętobliwy Ojcie! Na to wyznaczenie Ojciec Pio odpowiedział: „To dlaczego nie jesteś posłuszny?” Ojciec Euzebio wspominał, że wysłał do Ojca Pio swojego Anioła Stróża. Święty odpowiedział mu: „Na szczęście on przybył na czas!”

Z życiorysu Ojca Pio dowiadujemy się także o jednej z najbardziej wymownych historii, jaka miała miejsce w życiu włoskiego prawnika z Bolonii, który wracał z żoną i dwójką dzieci z dalekiej podróży. Zmęczony mężczyzna miał zamiar powierzyć prowadzenie samochodu swojemu synowi. Okazało się jednak, że syn Guido zasnął. Zmęczony podróżą kierowca zasnął również. Jak się później okazało przejechał około 15 kilometrów śpiąc. Jego żona zrelacjonowała mu później całe wydarzenie. Była zdziwiona tym, co się stało. Mówiła o dziwnym zachowaniu swojego męża, który w pewnym momencie uniknął zderzenia z drugim autem robiąc błyskawiczny manewr. Prawnik nie mógł znaleźć odpowiedzi na pytanie: kto prowadził jego samochód?

Nie mogąc znaleźć wytłumaczenia na zaistniałe zjawisko udał się do San Giovanni Rotondo. Ojciec Pio zobaczywszy go powiedział: „Ty spałeś, a Anioł Stróż prowadził twój samochód”.

Ojciec Pio wielokrotnie mówił przybywa-

jącym do niego o orędownictwie i pośrednictwie Anioła Stróża. Prawdę tę wypowiadał wielokrotnie i dobitnie. Słuchając pewnego razu mężczyzny, który uzał się, że z powodu lichej pensji nie może często do Ojca przyjeżdżać usłyszał słowa: „Kto powiedział, abyś tu przyjeżdżał? Masz swojego Anioła Stróża, nieprawda? Powiedz mu, czego pragniesz i przyslij go do mnie, a otrzymasz odpowiedź” - zapewnił Święty.



Sam Ojciec Pio powiedział do zatroskanego mężczyzny: „Wezwij swojego Anioła Stróża, aby cię oświecił i prowadził. Otrzymałeś go od Boga w tym celu, dlatego wykorzystaj go!” Nauki Świętego w odniesieniu do Anioła Stróża są bardzo konkretne. Ojciec Pio zaleca uciekanie się do Anioła Stróża osobom samotnym i wszystkim którzy są w jakiegokolwiek potrzebie duszy i ciała.

Powyższe świadectwa są dla nas przypomnieniem, że powinniśmy pamiętać o tej pierwszej, wyuczonej w dzieciństwie modlitwie i o opiece, jakim jest Anioł Stróż.

Ps. W minione wakacje odwiedziłem dwa skanseny. W sklepikach z pamiątkami mogłem zobaczyć wyroby sztuki ludowej. Korzystając z możliwości zamieniłem kilka słów z osobami prowadzącymi te stoiska. Z rozmów tych utkwiła mi w pamięci jedna informacja, którą tak można streścić: przed paroma laty ludzie pytali o lokalne diabły i diabliki, a teraz jest moda na anioły i aniołki. Ucieszyła mnie ta informacja.



życie Kościoła

□ Wszystkie dokumenty związane z chorobą i śmiercią Jana Pawła II ukazały się w specjalnym wydaniu Acta Apostolicae Sedis, oficjalnym biuletynie Stolicy Apostolskiej, którego wydawcą jest watykański sekretariat stanu. 220-stronicową książkę otwiera komunikat biura prasowego Watykanu z dnia 31 stycznia tego roku, informujący o tym, że z powodu grypy „poradono Ojcu Świętemu odwołać zaplanowane na dzisiaj audiencje”, kończą zaś ostatnie wypowiedziane przez niego słowa „Pozwólcie mi odejść do Ojca”, o których wspominał niedawno arcybiskup Stanisław Dziwisz w wywiadzie dla włoskiej telewizji Canale 5.

□ Telegramem do papieża Benedykta XVI, przyjęciem przesłania do Europy i modlitwą ekumeniczną zakończył się w niedzielę - 18 września - VI Zjazd Gnieźnieński - spotkanie duchownych i wiernych świeckich Kościołów chrześcijańskich, polityków, a także Żydów i muzułmanów, którzy przez trzy dni dyskutowali w Gnieźnie o problemach dialogu na kontynencie europejskim.

□ Z dramatycznym apelem do Europejczyków, by nie winili wszystkich muzułmanów za terroryzm - tak jak w przeszłości obwiniali Żydów za śmierć Chrystusa - zwrócił się w niedzielę z Gniezna wielki mufti Bośni i Hercegowiny, Mustafa Cerić.

„Odwołuję się do Europejczyków: nie winicie każdego muzułmanina przez kolejne dziesięć wieków za to, co stało się w Nowym Jorku, Madrycie i Londynie, tak jak przez dziesięć wieków winiliście Żydów za ukrzyżowanie Chrystusa” - wołał Cerić. Dodał, że „muzułmanie czują się bardzo urażeni, kiedy media europejskie przedstawiają ich uporczywie poprzez pryzmat terrorystów muzułmańskich”.

□ Benedykt XVI podczas modlitwy Anioł Pański w Castel Gandolfo pozdrowił Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę. W rozważaniach przed modlitwą Papież mówił o znaczeniu Eucharystii w życiu kapłańskim i wezwał do modlitwy za tych, którzy „celebrują tajemnicę Miłości”. Szczególnie serdecznie Benedykta XVI powitali Polacy skandując: „Niech żyje Papież! Zapraszamy”. Pozdrawiając Polaków Papież powiedział: „Pozdrawiam serdecznie obecnych tu Polaków. Dziękuję za obecność w Castel Gandolfo. W modlitwie polecam Was Bogu, jak również ludzi pracy, którzy dzisiaj pielgrzymują na Jasną Górę. Niech Bóg Was błogosławi i udziela potrzebnych darów”.

□ 35 tomów po 900 stron każdy i ponad milion wpisów - to wydrukowana wersja wpisów kondolencyjnych po śmierci Jana Pawła II, które otrzymał Arcybiskup Stanisław Dziwisz od prezesa portalu internetowego onet.pl - Łukasza Wejcherta.



z kraju

□ W kraju odbyły się wybory parlamentarne. Wybory prezydenckie odbywają się 9 października. Ze względu na cykl wydawniczy „Głosu” pierwsze wyniki i komentarze zamieścimy w następnym numerze naszego tygodnika.

□ Ostatnie sondaże przed wyborami dały zwycięstwo Platformie Obywatelskiej z wynikiem 34%. Na drugim miejscu było Prawo i Sprawiedliwość - 29%, a dalej „Samoobrona” - 12%, Liga Polskich Rodzin - 8% i SLD - 7%. Poza parlamentem znalazłyby się PSL i SdPi po 3%, Partia Demokratyczna - 2%.

□ Lech Kaczyński otrzymał oficjalne poparcie w wyborach prezydenckich od Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i „Solidarności” Rolników Indywidualnych.

□ Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w USA. Głównym punktem wizyty było jego przemówienie na forum ONZ w czasie uroczystej sesji z okazji 60-lecia założenia tej organizacji. Nieoficjalnie mówi się, że podróż Kwaśniewskiego do USA służyła sondowaniu możliwości objęcia przez prezydenta funkcji sekretarza generalnego ONZ. Kadencja Kofi Anana upływa w przyszłym roku.

□ Tymczasem inni politycy lewicy starają się szukać posad po całym świecie. Premier Belka odwiedza Paryż, żeby sondować stanowiska w OECD (ma zabrać tam także Hausnera), a Leszek Miller jedzie znowu do USA, ale podobno... z wykładami. Do USA wybiera się też na zarobek Cimoszewicz.

□ Blisko 100 tysięcy ludzi zgromadziła XXIII Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy. Z tej okazji odsłonięto w Częstochowie pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności”.

□ Odbył się VI Zjazd Gnieźnieński. Wspólne modlitwy przeprowadzili chrześcijanie, muzułmanie i Żydzi. W czasie zjazdu dyskutowano m.in. o europejskiej tożsamości.

□ W Spale odbyły się VI Dożynki Prezydenckie, z udziałem Kwaśniewskiego. Poprowadziła je Msza św. w Kaplicy Polowej AK.

□ Na gmachu Sejmu odsłonięto tablicę upamiętniającą śmierć w czasie II wojny światowej 296 parlamentarzystów II Rzeczypospolitej.

□ Sekretarz Rady Ochrony Pamięci i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik został zarejestrowany jako tajny współpracownik SB w 1987 r. Przewoźnik zaprzecza i podważa dane z archiwów IPN. W związku z podejrzeniem o działalność agenturalną, kolegium IPN nie dopuściło go jako kandydata na prezesa tej instytucji.

□ Z Legnicy donoszą, że tamtejszy poseł i kandydat na posła z listy SLD Ryszard Zbrzyzny posłużył się policją, by uniemożliwić kolportaż ulotek z nieprzyjaznym mu tekstem artykułu. Policja dokonała bez

nakazu rewizji w domu kierowcy rozwżąającego ulotki bez nakazu.

□ Sporo kontrowersji wywołała debata prezydencka Donalda Tuska z Lechem Kaczyńskim. Zaprotestowały inne komitety wyborcze, które uważają, że stanowi to nadużycie zasady równości dostępu do mediów.

□ Z wyborów prezydenckich zrezygnował Cimoszewicz, ale jego głosy przejął w większości Donald Tusk.

□ Skoro przy remanentach wyborczych jesteśmy, odnotujmy, że z listy SLD w Częstochowie startował b. oficer ZOMO.

□ Z tematem wyborów wiąże się też informacja o zatrzymaniu przez ABW Mieczysława Wachowskiego, który pozostawał w długoletnim sporze z braćmi Kaczyńskimi. Wachowskiego, ministra z Kancelarii prezydenckiej Lecha Wałęsy zatrzymano za łapówkarstwo. Po przeszukaniu jego mieszkania postawiono mu dodatkowe zarzuty posiadania tajnych dokumentów państwowych. Wałęsa się od „Kapciowego” zdystansował, a Wachowski twierdzi, że chodzi tu o intrygę ze strony Kaczyńskich.

□ Tymczasem Kaczyńscy wydają się mieć słaby wpływ na prokuraturę. Oburzenie opozycji wywołała nominacja na prokuratora krajowego przez ministra Kalwasa z SLD Karola Napierskiego. Napierski w stanie wojennym oskarżał działaczkę „Solidarności” Urszulę Broniszewską o... pobicie milicjantów. Ten proces był czasą wymiaru sprawiedliwości nawet w czasach PRL. Kontrowersje wzbudziła też inna nominacja w prokuraturze krajowej. Chodzi o Wiesława Nocunia, który jeszcze w latach 70-tych współpracował z SB i wydawał nakazy przeszukania mieszkań opozycjonistów.

□ Sejmowa komisja śledcza ds. „Orlenu” zarekomendowała postawienie przed Trybunałem Stanu Kwaśniewskiego, Millera, Cimoszewicza oraz b. ministrów Piwnik, Kaczmarska i Wąsacza.

□ Polskie służby weterynaryjne postawiono w stan pogotowia. Zdaniem ekspertów dotarcie epidemii „ptasiej grypy” do naszych granic jest już tylko kwestią czasu.

□ Przedsiębiorstwa budowlane biją na alarm. W Polsce brakuje pracowników w tych zawodach, pomimo wysokiego bezrobocia. Fachowcy wyjechali z kraju i jedynym rozwiązaniem wydaje się wpuszczenie do Polski obcokrajowców.

□ Sąd grodzki w Łodzi skazał na prace społeczne autora wystawy ulicznej skierowanej przeciw aborcji. Autor drastycznych zdjęć przedstawiających aborcję zamierza się od wyroku odwołać.

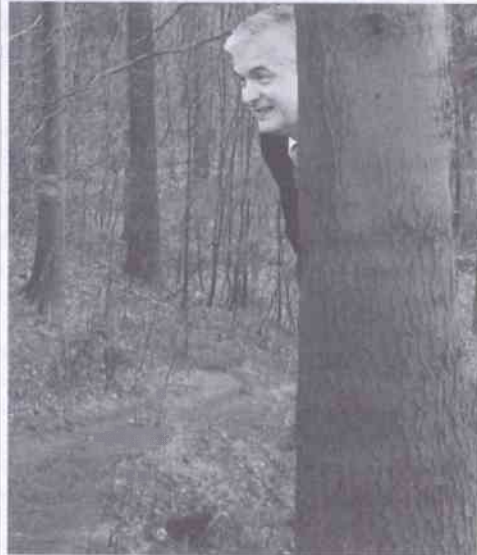
□ W Białymstoku doszło do zamieszek i starć kibiców z policją, po przegranym meczu Jagielloni z ŁKS 0:2. Policja zatrzymała kilkanaście osób. Jest to już drugi tego typu wybuch w ostatnim czasie, po zajściach w Mielcu.

□ Przed ministerstwem zdrowia w Warszawie protestowali związkowcy ze śląskiej służby zdrowia, którzy obawiają się skutków zmniejszenia środków finansowych dla swojego województwa w przyszłym roku.

JAK CIMOSZEWICZ DO PUSZCZY UCIEKAŁ...

Bogdan Dobosz

Rezygnacja z wyborów prezydenckich Włodzimierza Cimoszewicza umocniła Donalda Tuska. Coraz częściej mówi się o możliwości rozstrzygnięcia wyborów już w I turze.



Sytuacja to dosyć dziwna, jako że to właśnie środowisko Tuska i PO było oskarżane o sprowokowanie oskarżeń wobec kandydującego Marszałka Sejmu.

Socjologowie twierdzą, że „twardy elektorat” postkomunistów pozostanie w domu, a niezdecydowani, szczególnie ci niechętnie nastawieni do Lecha Kaczyńskiego, przerzucą swoje głosy na Tuska. Do 10% urosnie też poparcie dla Marka Borowskiego, teoretycznie kandydata najbliższego programowo Cimoszewiczowi. Nie należy też wykluczać, że poważnym beneficjentem rezygnacji będzie Andrzej Lepper. Ciekawe, że dzielenie elektoratu Cimoszewicza całkowicie przesłoniło dość ważne wydarzenia, które miały miejsce w Gdańsku. NSZZ „Solidarność” jednogłośnie udzieliła swojego poparcia Lechowi Kaczyńskiemu. Przeciw był właściwie tylko inny gość Związku - Lech Wałęsa. Miał powiedzieć „Solidarności” - „do widzenia”, ale zaraz oświadczył, że się bynajmniej nie wypisuje. Decyzja „Solidarności” nie jest specjalnie zaskakująca. Choć Tusk także przyznaje się do „solidarnościowego” rodowodu, to jednak program Kaczyńskiego jest związkowcom bliższy niż ideologia gospodarczego liberalizmu. Związek liczy dziś ponad 700 tysięcy członków, ale na fali 25-rocznicy swojego założenia, jego wpływy społeczne z pewnością wzrosły. Może więc do II tury jednak dojdzie...

Rejterada Cimoszewicza podzieliła komentatorów na dwa wyraźne obozy. Wśród obrońców Marszałka znalazły się oczywiście „Gazeta Wyborcza” i „Trybuna”. Ta pierwsza piórem Marka Beylina pisze o „przyzwoitym człowieku” i „oszczerczej kampanii”. Z kolei Waldemar Kuczyński,

niegdyś doradca ekonomiczny Mazowieckiego dorzucą porównanie „ofiary” i „szakali”. „Trybuna” twierdzi, że Cimoszewicza wykończyły „falszywe kwity”.

„Rzeczpospolita” wskazuje na brak odporności i „zimnej krwi” kandydata, co i tak dyskwalifikuje go jako ewentualnego prezydenta. Bardziej dosadnie pisze „Życie Warszawy”, które zamieszcza wypowiedź pewnego socjologa, dla którego „małpa wspinająca się na drzewo musi się liczyć z tym, że coraz bardziej odsłania pewną część ciała”. „Nasz Dziennik” uważa, że wycofanie się było podyktowane niechęcią do ujawniania dalszych dowodów. Podobno jeden z tygodników dysponował stenogramem rozmowy Cimoszewicza z jego biurem maklerskim (rozmowy takie są nagrywane) i zamierzał go opublikować. Gazeta nie wyklucza jednak, że Cimoszewicz jeszcze może nawet powrócić do wyborów. Wersja to mało prawdopodobna, choć samego powrotu do polityki rzeczywiście wykluczyć nie można. Tak twierdzi też Nałęcz, który mówi, że zobaczymy jeszcze Cimoszewicza z „kijem na publicznych łobuzów” (dziennik „Fakt”).

Czy Cimoszewicz ma jeszcze przed sobą polityczną przyszłość? Być może. Publikacje „Gazety Wyborczej” wskazują, że środowisko to widzi miejsce dla Marszałka w przyszłym układzie politycznym i kolejnej próbie „historycznego porozumienia” lewicy. Wg tej samej gazety, 39% wyborców oceniło jednak, że ucieczkę spowodowała obawa przed dalszym ujawnianiem faktów, a tylko 25% uznaje Cimoszewicza za ofiarę.

Osobiście uważam, że rezygnacja kandydata postkomunistów nie była ani ucieczką przed niewygodnymi faktami, ani wyrazem oburzenia na niemoralną kampanię. Cimoszewicz zaprezentował się tu jako zimny i dobrze kalkulujący polityk. Nie tylko zmniejszyła szanse bardziej radykalnego Kaczyńskiego na rzecz Tuska, ale unika przegranej w wyborach (sondaże wykazywały i tak tendencję spadkową). Grzebało to jego polityczne szanse raz na zawsze. Odwrot do „puszczy” nie tylko te szanse zachowuje, ale pozwoli za kilka miesięcy mówić, że jest to człowiek, który brzydzi się brakiem moralności w polityce. Razem z „bezrobotnym” już wówczas Kwaśniewskim, czy „wyatutowanymi” z polityki działaczami demokratów.pl i pod patronatem „Gazety Wyborczej” zajmą się budowaniem... nowej „jeszcze uczciwszej” lewicy.



ze świata

□ Wybory w Niemczech zakończyły się patem. Mówi się teraz o „wojnie kanclerzy”. CDU wygrała, ale ma tylko o 2 deputowanych więcej od socjaldemokratów. Zarówno Merkel jak i Schroeder ogłosili się kandydatami na urząd Kanclerza. Wyjściem z impasu jest utworzenie tzw. „wielkiej koalicji” z udziałem chadeków i SPD, co grozi jednak kolejnymi przedterminowymi wyborami.

□ Uroczysta sesja ONZ, która zgromadziła najwięcej w historii przywódców świata zakończyła się brakiem kompromisu w sprawie reformy tej organizacji. Rada Bezpieczeństwa nie zostanie rozszerzona o nowe kraje i wszystko zostaje po staremu.

□ Rada Najwyższa Ukrainy nie zaakceptowała na stanowisko nowego premiera J. Jechanuruwa. Zabrakło mu zaledwie 3 głosów. Parlament będzie jednak głosował nad jego kandydaturą powtórnie.

□ KE rozpoczęła rozmowy z Kijowem w sprawie ułatwień w podróżowaniu Ukraińców do krajów Unii. Ukraina jednostronnie zniósła wizy dla wszystkich obywateli UE.

□ Ukraińska komisja parlamentarna ustaliła, że za zamordowanie dziennikarza Gonzadze jest odpowiedzialny b. prezydent L. Kuczma.

□ W Afganistanie odbyły się pierwsze od 36 lat wybory do parlamentu. Ich wyniki nie są znane, ale frekwencja przekroczyła 50%. Talibowie wzywali do ich bojkotu.

□ Ponad tydzień trwa przerwa w pracach parlamentu Słowacji. Opozycja bojkotuje posiedzenia, domagając się przyspieszonych wyborów. Rząd Dziurindy stracił większość, kiedy koalicję rządzącą opuścili liberałowie z partii ANO. Wcześniej Dziurinda zdymisjonował ich szefa Ruskę ze stanowiska wicepremiera, ponieważ polityk ten nie umiał wytłumaczyć, skąd wziął 2 miliony euro na spłatę zaciągniętej pożyczki.

□ Partia Pracy, która wygrała wybory w Norwegii, ogłosiła, że nowy rząd wycofa z Iraku norweskich żołnierzy.

□ UE przedłużyła o kolejny rok zakaz wjazdu na jej terytorium wyższych urzędników państwowych Białorusi. Zakaz wydano po ujawnieniu łamania praw człowieka i tajemniczych zaginięciach opozycjonistów oraz dziennikarzy w tym kraju.

□ Iran zerwał układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Oznacza to fiasko wielomiesięcznych negocjacji.

□ Samolot rosyjski naruszył przestrzeń powietrzną Litwy i rozbił się. Wilno odmówiło Moskwie wydania pilota, który się kaptował i przebywa obecnie w areszcie.

□ Białorusi rozmieściła otrzymane od Rosji systemy obrony przeciwlotniczej S-300 SR w okolicach Brześcia.

□ Rosja zamierza do końca 2007 roku posiadać na Bałtyku 9 okrętów podwodnych. Obecnie służbę na tym akwenie pełnią tylko 3 rosyjskie okręty tego typu. Będą ochraniać „gazurkę”?

□ Rosja wyraziła „zaniepokojenie” dostawami czeskiego uzbrojenia do Gruzji.

□ Rząd Bułgarii wybrał, w ramach modernizacji swojej armii, dostawy samolotów F-18 Super Hornet. Bułgaria też chce do UE, więc trzeba oczekiwać francuskich protestów...

□ Premier Litwy Brazauskas będzie się domagał od Rosji respektowania konwencji o ochronie Bałtyku. Może to utrudnić plany budowy po dnie morza gazociągu z Rosji do Niemiec.

□ Premier Wielkiej Brytanii Blair oskarżył państwową BBC o antyamerykanizm. Chodzi o relacjonowanie przez tę stację skutków huraganu Karina w Nowym Orleanie.

□ Amerykańska Fundacja Ofiar Komunizmu przyznała pośmiertnie Janowi Pawłowi II Medal Wolności im. Trumana i Reagana.

□ MSZ Ukrainy B. Tarasiuk oświadczył, że dyplomacja jego kraju poprze starania Kwaśniewskiego w ubieganiu się o fotel sekretarza generalnego ONZ.

□ MSW Austrii podpisało umowę z Rosją o odsyłaniu do tego kraju uchodźców czeczeńskich. Organizacje humanitarne oskarżyły panią minister o „współudział w zabójstwie”.

□ Po kilku latach rządów Hugo Chaveza w Wenezueli panuje jeszcze większa bieda. Chavez, by zająć czymś swoich rodaków, twierdzi, że USA przygotowują inwazję na jego kraj. Pewnie poprosi o pomoc Kubę...

□ Białoruskie pismo „Republika” doniosło 17 września, że jest to rocznica „historycznej sprawiedliwości”. Armia Polska, wg tej publikacji, nosiła się z zamiarem ataku na Niemcy i Rosję.

□ Białoruski OMON rozpedził niewielką demonstrację w Mińsku. Około 60 osób domagało się wyjaśnienia losu zaginionych w tym kraju polityków.

□ Rosyjska Cerkiew Prawosławna przystąpiła do robienia interesów. Cerkiew wybudowała 3 sklepy w Moskwie, a w planach jest budowa 10 dużych centrów handlowych. Kościół korzysta tu ze zwolnień licencyjnych i podatkowych.

□ Europejski Trybunał Praw Człowieka skazał Polskę na 25 tysięcy euro grzywny za „brak staranności w poszanowaniu życia rodzinnego”. Polska nie zgodziła się wydać dzieci Polki, która po rozwodzie z Norwegiem, wróciła z nimi do kraju. Sąd w Norwegii przyznał jej ojcu.

□ Z Białorusi donoszą, że 50% zawieranych tam małżeństw kończy się rozwodami.

□ Niemiecka eurodeputowana z SPD Groener „poślubiła” w Brukseli inną kobietę. Kaligula z „koniem-senatorem” byłby dziś w czółwce postępu...

□ W wieku 96 lat zmarł Szymon Wiesenthal, założyciel Żydowskiego Centrum Dokumentacji w Wiedniu, tropiciel nazistów.

□ Po raz kolejny fala powodzi dotknęła Rumunię i Bułgarię.

□ Komisarze unijni uznali, że sprawa traktatu konstytucyjnego przestała być priorytetem UE. I pomyśleć ile energii i pieniędzy wyrzucano w wielu krajach w błoto.

□ UE nie podpisała ostatecznie układu o rozmowach akcesyjnych z Turcją. Państwa Unii zażądały najpierw uznania przez Ankarę Cypru, choć wcześniej pozwoliły, by Turcja uczyniła to w późniejszym terminie, do czasu swojego przystąpienia do Unii.

Ciąg dalszy ze str. 3

VI Zjazd Gnieźnieński



Tegoroczny, VI już Zjazd odbył się pod hasłem „Europa dialogu. Być chrześcijaninem w pluralistycznej Europie” i zgromadził rekordową liczbę ponad 100 prelegentów i blisko 1000 uczestników.

W tym roku cały czas zresztą modlitwa i dyskusje były równie obecne na Zjeździe, przeplatały się wzajemnie. Podczas inauguracji Zjazdu (na którą przyjechał prymas Polski, kard. Józef Glemp, a Benedykt XVI nadesłał specjalny telegram) modlono się za papieża Jana Pawła II i brata Rogera z Taizé - „budowniczych pokoju i ludzi dialogu”. Obecni byli oni zresztą niejako cały czas - ich zdjęcia ustawiono u stóp stołu prezydenckiego, a śpiew kanonów z Taizé towarzyszył krótkim modlitwom rozpoczynającym każdą sesję. O randze imprezy niech świadczą chociażby takie nazwiska jak były kanclerz Niemiec Helmut Kohl, minister ds. europejskich Włoch Rocco Buttiglione, komisarz UE ds. edukacji Jan Figel, Hans-Gert Poettering, przewodniczący grupy PP-ED w Parlamencie Europejskim, były ambasador Izraela w Polsce i przewodniczący rady instytutu Yad Vashem, Szewach Weiss, ambasador RP przy Watykanie Hanna Suchocka. Przybyli przewodniczący papieskich rad - ds. popierania jedności chrześcijan - kard. Walter Kasper i dialogu międzyreligijnego - abp Michael Fitzgerald. Ale przyjechali także bp Huber, przewodniczący Rady Kościoła Ewangelickiego Niemiec, arcybiskup prawosławnej diecezji wrocławsko-szczecińskiej Jeremiasz, prowincjał dominikanów o. Maciej Zięba, charyzmatyk o. Daniel Ange z Francji, ks. prof. Tomasz Halik z Pragi... Wszystkich nie sposób wymienić.

Dyskutowali oni o potrzebie, możliwościach i trudnościach dialogu. Propozycje i wnioski były różne. Ze strony biskupa Hilariona, prawosławnego pasterza Wiednia, usłyszeliśmy propozycję „katolicko-prawosławnego sojuszu przeciw ateizmowi i relatywizmowi”. Wielu prelegentów i dyskutantów, jak chociażby polska komisarz UE Danuta Hubner, przypominało, że niepowodzenie ratyfikacji Traktatu Europejskiego i wyniki referendów we Francji i Holandii wynikały właśnie z braku dialogu ze społeczeństwem. Powróciła kwestia zapisu o chrześcijańskich korzeniach Europy w Traktacie Europejskim. - „To pytanie wywołało swoistą erupcję dyskusji o Europie” - przypomniał

Piotr Cywiński. Wezwanie do odpowiedzialności za kształt Europy jest wezwaniem skierowanym także do chrześcijan, do wszystkich wierzących. Choć zapis ten ostatecznie w traktacie nie figuruje, to dzięki dyskusji przekonaliśmy się, że Europa potrzebuje także wymiaru duchowego, wspólnoty nie tylko interesów ekonomicznych, ale także opinii i sądów, mówił były premier Słowacji Jan Czarnogursky. O tym, że Europa jutra istotnie będzie lepsza przekonywał z pasją Helmut Kohl. Nawoływano też, by Polska nie rezygnowała z roli pomostu, jaką odegrać może między Unią Europejską a krajami leżącymi na wschód od niej, a szczególnie Ukrainą i Białorusią. Wielokrotnie powracała kwestia formy obecności religii we współczesnym państwie świeckim - życzyli dla wszystkich religii i tolerancyjny model polski, mogący służyć za przykład innym krajom chwalił naczelny mufti RP, Tomasz Miśkiewicz. Rozmawiano jednak także o dialogach w naszym polskim życiu codziennym: w rodzinie, o dialogu społecznym między bogatymi a biednymi, o kontaktach między członkami różnych wyznań chrześcijańskich, o stosunkach w parafiach między księżmi a świeckimi czy wreszcie - między katolickimi mediami różnej proweniencji i opcji. O treści wszystkich wystąpień i dyskusji nie sposób tutaj pisać wyczerpująco - zainteresowanych odsyłam do internetowej strony Zjazdu: www.euroforum.pl.

Dotychczasowe Zjazdy Gnieźnieńskie zawsze zwracały uwagę na ekumeniczne otwarcie. W tym roku zaś Zjazd nie tylko gościł prelegentów i uczestników rozmaitych wyznań, nie tylko miał trzech kapelanów: katolickiego, prawosławnego i ewangelickiego, ale zyskał także nowy wymiar międzyreligijny. Nie sposób przecież prowadzić europejskiego dialogu bez zwracania się ku zamieszkującym nasz kontynent i współtworzącym jego współczesność wyznawców judaizmu i islamu. Punktem kulminacyjnym międzyreligijnego dialogu była pierwsza na ziemiach polskich równoczesna modlitwa wzajemna chrześcijan, Żydów i muzułmanów. Na gnieźnieńskim rynku, wobec gości Zjazdu i kilku tysięcy mieszkańców stanęli obok siebie, na prostej estradzie, pod symbolicznymi oknami swoich świątyń, widocznych w tle sceny, muzułmanie, chrześcijanie i Żydzi, modląc się za siebie wzajemnie, o pokój i zjednoczenie Europy. Zarówno ta wyjątkowa modlitwa, oświetlona na rynku lampkami pokoju, a na niebie księżycem w pełni, jak udział w dyskusjach uświadomił nam raz jeszcze, że tylko pozostając świadomymi i wiernymi własnej tożsamości wiary i kultury możemy wejść w szczerzy i prawdziwy dialog z innymi. I że łatwiej nam rozmawiać, kiedy potrafimy razem stanąć przed Bogiem.

Zjazd zorganizowało Forum Św. Wojciecha - skupiające wyłącznie katolików świeckich. Gospodarz, gnieźnieński pa-

sterz, abp Henryk Muszyński z satysfakcją mówił o inicjatywie i odpowiedzialności ludzi świeckich. - „Nie trzeba ich było ani popychać, ani ukierunkowywać” - powiedział. Jeden z głównych organizatorów Zjazdu, Marcin Preciszowski, prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI) i przewodniczący tegorocznego Komitetu Organizacyjnego żartował natomiast, że aby organizację takiego Zjazdu (oznaczającą przecież współpracę ponad 100 osób przez rok z okładem) udźwignąć, przede wszystkim samemu trzeba stać się człowiekiem dialogu. - „Tego zresztą życzę wszystkim uczestnikom” - dodał. Zamiast podsumowania, w którym nie ma miejsca na omówienie treści końcowego przesłania „Nie lękajmy się dialogu!” (znów odsyłam do strony internetowej!), zacytuję tylko słowa z dyskusji Krzysztofa Dorosza, ewangelickiego publicysty: „Mieszkałem wiele lat na Zachodzie. Widziałem tam wielu zaangażowanych, prawdziwie pobożnych ludzi. Równocześnie słyszałem narzekania i utyskiwania na polski katolicyzm - że taki tradycyjny, zamknięty w obrzędowości, powierzchowny. Wróciłem do Polski - i nigdzie tak dobrze się nie czuję jak tu... a nie jestem przecież katolikiem! I co ważniejsze - nigdzie nie widziałem tylu ludzi tak poważnie traktujących swoją wiarę. Tegoroczny Zjazd Gnieźnieński jest tego najlepszym dowodem”.

Joanna Pietrzak-Thebault, Gniezno

Mysli Jana Pawła II



Oddanie siebie
wyrasta nie z samej
sprawiedliwości, lecz
z miłości.

Miłość jest to takie działanie, taki akt,
który najpełniej rozwija istnienie
osoby.

Wyrzuty sumienia
są oczyszczającym cierpieniem.

Dobro może być zrodzone
tylko przez jakieś dobro.

Bóg nie żąda od nas rzeczy,
które nas przerastają.

Człowiek jest wielki nie przez to
co posiada, lecz przez to, kim jest,
nie przez to co ma, lecz przez to,
czym dzieli się z innymi.

Nie ma solidarności bez miłości.

Śmierci nie można przekupić,
ani od siebie oddać.

polonica francuskich Archiwów

Nekrologi polskich Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, w Archiwum Departamentu Vaucluse, w Awinionie

Kamil Świderski

Oto pierwszy z cyklu artykułów „Polonica w archiwach i bibliotekach francuskich”, będącego efektem prawie rocznej pracy, głównie na prowincji, doktora Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego Kamila Świderskiego.

345. rocznica śmierci św. Wincentego a Paulo, która minęła właśnie 27.IX. br. jest odpowiednim momentem do tego, aby przyjrzeć się założonemu przez świętego Zgromadzeniu Księży Misjonarzy.



Zgromadzenie, utworzone 17.IV.1625 roku, zatwierdzone bullą Urbana VIII *Salvatoris nostri* z 12.I.1633 roku, formalnie było ufundowane przez małżonków de Gondi. Ich kapelanem był św. Wincenty. Pierwsze

lata były czasem wypracowania reguł i konstytucji Zgromadzenia. W Polsce pierwsi misjonarze pojawili się w 1651 roku, dzięki staraniom królowej Marii Ludwiki Gonzagi, żony Jana Kazimierza, która jeszcze we Francji zetknęła się ze św. Wincentym a Paulo i była wyraźnie pod wpływem jego charyzmatycznej osobowości. Ostatecznie królowa doprowadziła, w 1653 roku do przekazania misjonarzom kościoła św. Krzyża, wówczas na przedmieściach Warszawy, który stał się pierwszą placówką Zgromadzenia.

Następne powstawały m.in. w Krakowie, Wilnie, Stradomiu pod Krakowem, Przemysłu i Łowiczu, przekraczając na początku XVIII wieku liczbę kilkunastu. Polska stała się prowincją Zgromadzenia obok 6 innych (Francja, Szampania, Poitou, Akwitania, Lyon, Włochy).

W Archiwum Departamentalnym, w Awinionie, w zespole dotyczącym uniwersytetu tego miasta, znajduje się ciekawe źródło do historii Księży Misjonarzy (seria D, n° 294). Jest to zbiór nazywany dawniej *Anciennes Relations*, który zawiera serię zapisków nekrologicznych zbieranych przez Superiora Zgromadzenia Misjonarzy, wydawanych drukiem, a następnie wysyłanych do domów Zgromadzenia. Jest to jeszcze średniowieczny zwyczaj praktykowany przez wszystkie zakony, który miał na celu przede wszystkim modlitwę za zmarłych współbraci. W niektórych zakonach powołani do tego byli wybrani mnisi, którzy nieustannie krążyli między domami zakonnymi, w celu wymiany informacji o zmarłych. W epoce bez samolotów, kolei, telefonów i internetu, było to bardzo żmudne i często niebezpieczne zajęcie.

Poza tym, taka działalność miała jeszcze jedno praktyczne, bardzo ważne znaczenie. Nekrologi miały znaczenie statystycz-

ne i informowały o ilości współbraci i rozwoju bądź regresie konkretnych placówek. Były także elementem podtrzymania świadomości wspólnoty między domami zakonnymi, zwykle bardzo oddalonymi od siebie.

Dla Zgromadzenia Misjonarzy zachowały się takie nekrologi m.in. z lat 1734-1745. Dlaczego akurat w spuściźnie po Uniwersytecie w Awinionie? Otóż kolegia uniwersyteckie Saint Nicolas d'Annecy et St. Pierre-dés-Liens du Roure zostały przekazane Zgromadzeniu Misji przez papieża Klemensa XI w 1709 roku. Stąd w materiałach po tych kolegiach znajduje się interesujący nas tekst.

Z polskiej perspektywy jest on szczególnie ważny, gdyż zawiera nekrologii 6 polskich członków Zgromadzenia: Jakuba Adrianego, Grzegorza Puszyńskiego, Piotra Schröttera, Kazimierza Kochanowskiego i Macieja Brzeskiego. O tyle cenne, iż niepublikowane w zbiorze 239 biografii pracujących w Polsce członków Zgromadzenia (*Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001). II Biografie*, red. J. Dukąta CM, Kraków 2001).

Pierwszy chronologicznie nekrolog zawiera informacje o życiu brata Jakuba Adrianego, urodzonego na Warmii, a zmarłego (6.XI.1741), w Domu Misji, w kościele św. Krzyża w Warszawie. Znaleźć w nim można formuły ogólne i powtarzane często w tego typu źródłach, zazwyczaj związane z wymogami reguły. Czytamy więc o pobożności, posłuszeństwie wobec przełożonych, prostocie, gorliwości, umiarkowaniu, przestrzeganiu reguły etc. Ponadto jednak są tam umieszczone informacje szczegółowe wyglądające niemal jak dziennikarska relacja. Brat Jakub Adrian był dzwonnikiem, zajmował się budzeniem wspólnoty, ponadto był piekarzem, zakrystianem, pełnił posługę w pralni. Równie szczegółowe informacje dotyczą jego choroby, która zaczęła się od opuchlizny nóg, a kończyła unieruchomieniem i obrzękiem całego ciała. Autor zapiski uwzględnił nawet informację o godzinnej agonii zmarłego, która skończyła się o 14.00.

Ojciec Grzegorz Puszyński zmarły w Wilnie (8.II.1743), a pochodzący ze Zmudzi, obok standardowych cech wymaganych od członka Zgromadzenia, odznaczał się szczególną dbałością o mienie misji. Nadzorując folwark koło Wilna, omal nie stracił życia, cięty szabłą w głowę przez jednego z rabusiów, co świadczy o srożej anarchii w Polsce XVIII wieku. Po nominacji na przełożonego Misji w Wil-

nie, zajął się szczególnie chorymi i ubogimi otaczając ich ojcowską opieką. Zmarł po 2 miesięcznej chorobie.

Ojciec Piotr Paweł Shrötter urodzony na Warmii, skończył swoje życie również w Wilnie (21.IV.1743). Był prokuratorem Domu i prefektem kościoła św. Krzyża w Warszawie, następnie profesorem teologii moralnej w Przemysłu. Po przeniesieniu do Wilna pełnił funkcję ekonoma. We wszystkich placówkach zasłynął jako archiwista porządkując gorliwie wszystkie tytuły prawne, przywileje i egzempcje Zgromadzenia. Zmarł nagle, być może na zawał serca, po przybyciu do majątku Zgromadzenia, Rude Sioło zdążywszy jedynie odprawić Mszę świętą.

Kolejny nekrolog dotyczy ojca Michała Okoniewskiego zmarłego w Samborze (28.VI.1743), po 7 dniach gorączki. W przypadku tego najskromniejszego nekrologu, jego autor ma nawet kłopot z określeniem daty urodzin zmarłego, która jest różna w księgach zakonu i samej informacji o śmierci.

Ojciec Kazimierz Kochanowski, zmarły w Przemysłu (7.II.1744), przełożony domów w Przemysłu i Samborze, był postacią najwyższej położeń w hierarchii Zgromadzenia z zakonników opisanych w nekrologach awiniońskich. Gorliwy misjonarz i zarządca majątku misji, odwiedzany w swojej celi przez współbraci, zawsze oddawał się lekturze i kontemplacji. 27.I.1744 został sparaliżowany, stracił mowę i czucie prawej strony ciała. Mimo tego nie utracił jasności umysłu, kierując swój wzrok na krucyfiks i obejmując go i całując aż do momentu śmierci.

Ostatni nekrolog dotyczy brata Macieja Brzeskiego, zmarłego na krakowskim Stradomiu (24.III.1744). On, podobnie jak Grzegorz Puszyński, zajmował się folwarkiem Zgromadzenia. Chory przez 20 lat na astmę z ufnością przyjął ten krzyż, będąc szczególnie powściągliwym i oszczędnym w słowach. Przez ostatnie 3 miesiące swojego życia nie opuszczał swojej celi. Odszedł do Pana, jak skrupulatnie odnotowuje nekrolog o godzinie 3 po południu.

Wszystkie nekrologi powstały w Domu św. Łazarza w Paryżu, na podstawie przesłanych informacji z Domów Zgromadzenia. Koniec tego zbioru zawiera prośbę autora: *Droży Współbracia! Przysyłajcie informacje o zmarłych bez zbędnych opisów, rzeczy, które dla nas są obce, tylko imiona, daty, zasługi i główne zalety. Lecz gdyby nie te, być może zbędne informacje, nie poznalibyśmy tak wielu ważnych i szczegółowych wydarzeń z życia zakonników. Choć dla autora nekrologu mało istotne, dla nas potomnych stają się skarbnicą wiedzy o przeszłości. A może przede wszystkim uczą szacunku do naszych poprzedników, którzy żyli, cieszyli się, cierpieli i wreszcie umierali tak samo jak my. To dobra lekcja pamięci, że historia to dzieje ludzi z krwi i kości, Dzieci Bożych, a nie pustych dat i nazwisk nieznających.*



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

SORTIS DU SILENCE

La commémoration du 65^e anniversaire de l'arrivée de l'Enigma polonaise à Uzès (Gard), dont les cérémonies se déroulent ce week-end des 1^{er} et 2 octobre, est une bonne occasion pour rappeler cette page d'histoire extraordinaire, écrite en très grande partie par des Polonais.



L'histoire d'Enigma s'inscrit dans l'histoire du renseignement et dans celle de la cryptologie. Les principes du chiffrement des messages pour les rendre illisibles étaient connus depuis longtemps, mais c'est le progrès technique qui a permis de les mettre véritablement en œuvre. Enigma est une machine portable destinée à chiffrer et à déchiffrer l'information, inventée en 1919 par un Hollandais, Hugo Koch, et développée par un Allemand, Arthur Scherbius, pour être utilisée dans un premier temps à des fins civiles pour le chiffrement des informations des entreprises et de l'administration. Plus tard, en 1926, l'armée allemande commence à utiliser une version améliorée de la machine, d'abord dans la marine de guerre puis dans l'armée de terre deux ans après. En 1930, les Allemands mettent au point une nouvelle version d'Enigma qui sera encore perfectionnée au cours des années suivantes. Parallèlement, la version civile reste toujours commercialisée. Dès l'accession de la Pologne à l'indépendance, les Polonais cherchent à connaître les informations transmises par les pays voisins et arrivent à casser assez facilement les codes allemands et soviétiques. Mais l'apparition du cryptage mécanique rend le décodage impossible et l'acquisition d'une version commerciale d'Enigma ne donne pas de résultats. Il convient donc de chan-

ger de stratégie. En 1929, l'Institut de mathématiques de l'université de Poznań organise un cours de cryptographie duquel sortent trois étudiants les plus brillants : Marian Rejewski, Jerzy Różycki et Henryk Zygalski qui sont engagés au Bureau du Chiffre de l'état-major général de l'armée polonaise à Varsovie. Les travaux avancent avec l'application d'une approche mathématique, notamment de l'analyse combinatoire, pour résoudre le problème, en



utilisant une version commerciale d'Enigma et des dépêches allemandes codées mécaniquement. En 1931, le Service du Renseignement français, dirigé par le capitaine Gus-



d'emploi et deux tableaux de clés périmés. Rajewski en déduit les connexions internes d'un des rotors de la machine. Puis, grâce à de nouvelles informations fournies par les services français, c'est le deuxième rotor qui dévoile ses connexions,

ensuite le secret du dernier rotor est percé facilement. En janvier 1933, la lecture des messages allemands cryptés devient possible et la Pologne est le seul pays à pouvoir le faire. Sur cinq ans, plusieurs milliers de messages, cryptés par Enigma, sont décryptés par les Polonais. Mais en 1938, les Allemands modifient la machine en lui ajoutant deux rotors, ce qui augmente considérablement le nombre de combinaisons et rend le travail des décrypteurs plus fastidieux. Les Polonais inventent des machines, appelées « bombes cryptographiques », pour aider au travail de décryptage et utilisent des feuilles perforées pour déterminer l'ordre de travail des rotors. Avec les modifications apportées par les Allemands, il faut six fois plus de bombes et beaucoup plus de feuilles pour effectuer le travail de décryptage. La menace allemande se faisant de plus en plus précise sur la Pologne en 1939, les Polonais qui avaient jusque là gardé secret le fonctionnement d'Enigma, décident de le livrer aux Français et aux Anglais. En juillet, ils remettent aux alliés des copies d'Enigma, construites par eux, et du matériel auxiliaire. Un mois et demi plus tard, l'armée allemande envahit la Pologne. Le Bureau du Chiffre est évacué en Roumanie puis en France. Rejewski, Różycki et Zygalski sont intégrés à l'équipe de décryptage du capitaine Bertrand et doivent résoudre le problème du changement de clé effectué par l'armée allemande. En juin 1940, l'unité est évacuée à Alger. En octobre 1940, une nouvelle unité intégrant les Polonais est créée à Uzès dans le Gard, en zone libre. Elle fonctionnera jusqu'à l'invasion allemande en novembre 1942. Pendant cette période, des milliers de messages allemands sont interceptés et décryptés. Różycki va trouver la mort en janvier 1942 dans le naufrage du bateau qui le ramène d'Algérie en France. Devant la menace allemande, Rejewski et Zygalski sont évacués et rejoignent l'Angleterre où ils reprennent leur travail de décryptage, mais sont tenus à l'écart d'Enigma. Après la guerre, les Britanniques font le plus grand silence sur le rôle des Polonais dans le décryptage du code d'Enigma ou déforment la vérité comme F. W. Winterbotham qui fait commencer l'histoire en 1938-1939 alors que le code a été percé sept ans plus tôt. De même dans le film *U-571*, les Américains s'attribuent la découverte de la machine allemande. La lumière se fait petit à petit et les trois mathématiciens polonais sortent enfin de l'ombre. La Grande-Bretagne reconnaît officiellement en 2000 le rôle de la Pologne dans le décryptage du code d'Enigma en remettant au gouvernement polonais une machine. Rejewski, qui est retourné en Pologne après la guerre, est mort en 1980. En juillet dernier, il a été décoré à titre posthume de la War Medal 1939-1945. Mieux vaut tard que jamais.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Jako niezależny publicysta i niepodległy felietonista oraz suwerenny ironista, postanowiłem w tym roku - w przeciwieństwie do moich rodaków - pójść dwa razy do urny wyborczej. Wiem, na kogo głosować, a ponieważ nie jest to tajemnica państwowa, to po prostu zdradzę tu bez bicia nazwisko mego faworyta na prezydenta.

Jako bezpartyjny dziennikarz - nawiasem uważam, że każdy dziennikarz, czyli człowiek sprawujący czwartą władzę, powinien być bezpartyjny, ale nie bezideowy - będę głosował na kandydata do Belwederu z ugrupowania, które posiada za sobą przeszło stuletnią tradycję i dla którego zawsze istniały dwie najważniejsze wartości: Rodzina i Naród.

Ten ideowy, tajny obóz narodowy powstał pod koniec XIX wieku, dokładnie w roku 1893, pod nazwą Liga Polska, kiedy Polska znajdowała się pod zaborami i dlatego ruch ten określili siebie wszechpolskim.

Oznaczało to, że ma jedną i tę samą politykę dla wszystkich zaborów, dla wszystkich dzielnic Polski, jak również dla emigracji. Właściwie ruch ten z małą przerwą na okres dwudziestolecia międzywojennego, nieprzerwanie trwał na emigracji i dopiero w 1989 r. odnalazł się w Kraju, mam nadzieję, że już na dobre. Co prawda z jego reaktywacją było trochę kłopotów, zresztą nadal jest podzielony na trzy odłamy. Pierwszej grupie przewodzi ojciec z synem, czyli Maciej z Romanem, drugiej Macierewicz, a trzeciej kompletny Bubeł. Mam nadzieję, że po tych wyborach parlamentarnych przepychanki między nimi się skończą, gdyż Polacy jak trzeba, a obecnie naprawdę trzeba, są mądrzejsi i rozważniejsi, niż Adamowi M. się wydaje. Członkowie ruchu od 112 lat wyznają nieustannie tę samą ideę i są wierni temu samemu programowi. Kłopoty są ciągle tylko z przywództwem personalnym. Zwolennicy tego ruchu nie wstydzą się nigdy swej przeszłości, nie zrywają z nią, jak bywa z członkami partii lewicowo-liberalnych, którzy w ciągu ostatnich 16 lat zaliczyli średnio po 5 partii. Ruch ten, o którym tu piszę, nie jest partią robotników, chłopów, czy inteligencji pracującej, ani nawet partią rencistów, policjantów, czy smakoszy piwa lub innych trunków, lecz swe stałe działania łączy z wszystkimi warstwami zawodowymi i społecznymi.

Oczywiście na temat tego patriotycznego ruchu jego przeciwnicy głoszą wiele bzdur - taka panuje moda - określając go nacjonalistycznym, prorosyjskim, ksenofobicznym, antysemickim, itp. Jeśli jednak ktoś naprawdę chciałby poznać dogłębnie i obiektywnie dzieje i program rzeczywistego polskiego ruchu narodowego, polecam najnowszą publikację na ten temat, autorstwa Macieja Giertycha - „Z nadzieją w przyszłość”, który pisze tam: „Myślenie o własnym narodzie nie oznacza zagrożenia dla sąsiednich narodów, tak jak troska o własną rodzinę nie stanowi zagrożenia dla sąsiadów. Często oskarżani jesteśmy o nacjonalizm. Tymczasem myśl narodowa została sformułowana wcześniej, nim pojawił się termin nacjonalizm, rozumiany jako dążenie do wzbogacenia się kosztem innych narodów. W myśleniu narodowym nic takiego nie występuje i nigdy nie występowało. Okradanie sąsiadów nie należy do cnót rodzinnych. Swojej rodziny nie wolno zaniedbywać. Nie wolno też zaniedbywać troski o własny Naród. Chcemy budować materialną, intelektualną i duchową siłę Polski, ale w

oparciu o własne polskie siły. Wierzymy w Polskę. Wierzymy w Naród Polski. Wierzymy, że stać nas na to, by własnym wysiłkiem podnieść się z upadku”.

Dodajmy do tego, że nasi prawnicy, których „Gazeta Wyborcza” tak bardzo niecierpi, iż określa ich nieustannie ksenofobami, zawsze stali na gruncie wierności nauce Kościoła Katolickiego i dążyli do tego, by ład publiczny w państwie polskim oparty był na etyce katolickiej. „Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości,” - pisał Roman Dmowski - „ale stanowi jej istotę”.

Z kolei w dziedzinie ekonomii przywódcy narodowi szanowali zawsze przede wszystkim własność prywatną, a obecnie domagają się reprivatyzacji, gdzie rzecz jasna, jest to tylko możliwe poprzez zwrot mienia, a nie poprzez papiery wartościowe. Jednak wychodzą z założenia, że ziemi nadanej w wyniku reformy rolnej, nikomu dziś odbierać nie wolno. Im bowiem więcej będzie właściciele nieruchomości, tym zdrowszym będziemy społeczeństwem. Im więcej będzie samozatrudniających się osób, tym będziemy bardziej niezależni, bardziej zaradni. Ale warto podkreślić, że podstawowym warunkiem samodzielności jest samowystarczalność w dziedzinie żywności, a na to nas naprawdę stać.

Jeśli idzie natomiast o bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, to oprócz paktoów sojuszniczych z przyjaznymi nam narodami, mądrzy, prawi Polacy są zwolennikami własnej silnej armii i pełnej zdolności do jej samodzielnego zaopatrzenia. W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego ruch narodowy stoi na stanowisku, że tylko sprawna policja i sądownictwo nieskorumpowane, są najlepszą gwarancją spokoju i stabilizacji. Oryginalny, choć mało znany jest stosunek narodowców do bezrobocia. W tej materii wyznają oni dość racjonalną zasadę, że lepiej zadbać o obecność mam w domach, niż finansować bezrobocie. Nie oznacza to wcale, że sprzeciwiają się pracy kobiet, gdy pracują one z własnej woli, ale nie z przymusu ekonomicznego.

I na zakończenie dodajmy, że wbrew wszelkim negatywnym opiniom ruch narodowy bardzo popiera tradycyjną polską tolerancję wobec wszelkich mniejszości narodowych i wyznaniowych. Akceptuje przyjmowanie azylantów i uciekinierów, których dziś najwięcej mamy z Czeczenii, pozwalając im zarówno na zachowanie własnej tożsamości, choćby przez wieki, jak i na pełne zintegrowanie się z Polakami.

Mam nadzieję, że moi stali Czytelnicy nie wezmą tego tekstu za akt propagandy przedwyborczej. Cały urok demokracji polega na tym, że każdy może głosować na kogo zechce, a ja mogę pisać, co mi się podoba. Będę głosował na Macieja Giertycha.

Dokończenie ze str. 3

NIEMCY A SPRAWA POLSKA

Niemcy czeka prawdopodobnie koalicja przeciwników i być może kolejne przyspieszone wybory.

Na marginesie komentarzy wyborczych uwagę zwraca alarm niemieckiej prasy w sprawie dobrego wyniku prawicowej NPD w Saksonii. Narodowcy uzyskali tam 4,9% i wygrali o 0,3% nawet z Zielonymi. Sukcesy skrajnej lewicy i prawie 9% głosów Nowej Lewicy odbierane są już w zupełnie innym tonie.

Scenariusz „wielkiej koalicji” z udziałem SPD i CDU może nieść też określone konsekwencje dla Polski. Wydaje się z punktu widzenia Warszawy najmniej korzystny. Angela Merkel zapowiadała pewne rozluźnienie zbliżenia Berlina z Moskwą, demontaż osi Paryż-Berlin-Moskwa, zwrot w polityce transatlantycznej, zmianę w podejściu do roli NATO. Tymczasem obecność w rządzie SPD może oznaczać kontynuację dotychczasowej polityki Berlina. Czarnym scenariuszem byłoby w dodatku uzupełnienie jej o te elementy programu CDU, które akurat w Polsce budziły wątpliwości. Chodzi tu np. o „większą wrażliwość” niemieckiej prawnicy na postulaty związków „wypędzonych”, budowę dla nich „Centrum”, itp. Dodatkowego znaczenia nabierają tu wybory prezydenckie w Polsce. Prezydent, który odgrywa ważną rolę w polityce zagranicznej, będzie musiał potykać się z nowym rządem zachodniego sąsiada. W przypadku wygranej Merkel, lepszym partnerem byłby zapewne, bliski jej w poglądach gospodarczych, Donald Tusk. W gorszym wariantcie, na trudne czasy, lepszym kontrpartnerem wydaje się Lech Kaczyński.

Bogdan Usowicz

listy do Marii-Teresy

Droga Mario Tereso.

Piszę w ważnej sprawie. Ks. Rektor naszej Polskiej Misji Katolickiej we Francji (także polski Episkopat) wzywa do udziału w wyborach. Ja też myślę, iż dopełnienie obywatelskiej powinności to święty, patriotyczny obowiązek każdego Polaka. Niestety, wielu moich znajomych zarówno tu, jak i w Polsce, dokąd często dzwonię (od kiedy są stosunkowo tanie karty telefoniczne) mówi: „Głosować nie pójdziemy, to zwracanie głowy.” Czyżby ci wszyscy ludzie nie byli zwolennikami demokracji? Co Pani o tym sądzi?! Najbardziej mnie oburza, iż takie skandaliczne postawy zajmują wielu inteligentów, w tym małżeństwo nauczycieli akademickich, o których dobrze wiem, iż za PRL-u biegali do urn, aby się nie narażać. Jak tacy ludzie mogą młodzież nauczać, co za przykład, jakie to wychowanie obywatelskie?



Anna Maria

Droga Pani Anno Mario.

Co prawda temat poruszony w Pani liście nie jest przedmiotem naszych rozważań na łamach tej rubryki, ale skoro Pani zwróciła się do mnie, postaram się odpowiedzieć, gdyż sprawa ta często dziś przewija się w rozmowach Polaków przebywających także za granicą.

Otóż, głosować czy nie? Odpowiedź wydaje się oczywista. Oczy-

wista dla człowieka mającego świadomość, że niegłosowanie jest też oddaniem głosu w pewnym sensie, bowiem zwiększa o nasz nieoddany głos przewagę naszego przeciwnika w wyborach. Wyobraźmy sobie, jeśli na przykład mamy dwóch kandydatów: przysłówiowego Kowalskiego i np. Nowaka. Jeśli zwolennicy Kowalskiego tłumnie ruszą do urn w kraju i zagranicą, a cisi zwolennicy Nowaka pozostaną w domu (z wygody, braku odpowiedzialności, dla tego, że uważają, iż ich głos nic nie znaczy, że się „do polityki nie wtrącają” itp.) wygra oczywiście Kowalski. I wtedy ci, którzy nie poszli głosować stają się automatycznie zwolennikami Kowalskiego, choć faktycznie są przeciwko niemu. Ale nie facygując się do urn wyborczych, dali pole swemu przeciwnikowi. To

jedna strona medalu. Druga - to ta, że jesteśmy na emigracji z własnej woli i decyzji. Niewiele możemy pomóc Krajowi, naszym rodzinom i rodakom, którym często jest gorzej niż nam materialnie i moralnie. Czy nie powinniśmy być w tym dniu solidarni z Nimi, dać wyraz więzi z Krajem? To są pytania, na które każdy z nas w dniu wyborów musi sobie sam odpowiedzieć. Jest to także akt odpowiedzialności, oceniany w każdym wymiarze ludzkiej osobowości. Przypkre jest, że niektórzy nauczyciele akademicy zajmują postawę, opisaną przez Panią. No cóż! Nasza droga nadal jest trudna i dlatego nie powinniśmy pozostawać obojętnymi.

Dziękuję więc Pani za patriotyczną wrażliwość.

Maria Teresa Lui



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Od 9 września, w muzeum historii współczesnej Biblioteki Międzynarodowej Dokumentacji Współczesnej w Pałacu Inwalidów w Paryżu czynna jest wystawa polskiego plakatu z lat 1945-2004, zatytułowana „Slogany i znaki”.

Jest to pierwsza, prawdziwa retrospektywa polskiego plakatu powojennego we Francji, na której zgromadzono prace Jana Lenicy, Romana Cieślewicza, Tadeusza Trepkowskiego, Henryka Tomaszewskiego, Waldemara Świerzego, Jana Młodożeńca, Franciszka Starowiejskiego, Eugeniusza Geta-Stankiewicza, Andrzeja Pągowskiego, Jana Jaromira Aleksiuma i wielu innych.

Zamiarem dwojga głównych organizatorów wystawy - Marii Kurpik z Muzeum Plakatu Polskiego w Wilanowie i dyrektora paryskiego muzeum Jean-Claude Famulickiego było zobrazowanie za pośrednictwem 160 plakatów całej praktycznie historii Polski powojennej i przypomnienie takich wydarzeń, jak wprowadzenie reżimu komunistycznego, walka prowadzona przez opozycję, upadek komunizmu, powrót Polski do Europy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, otwarcie wystawy zbiegło się z 25 rocznicą podpisania umów gdańskich i istnienia Solidarności.

Rola, jaką odgrywał plakat w historii Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej jest zjawiskiem mało znanym we Francji, choć oczywiście wiele osób wie, czym była polska szkoła plakatu i umie wymienić kilka nazwisk. W pierwszym

rzędzie mieliśmy do czynienia z plakatem propagandowym; nowy reżim komunistyczny odczuwał potrzebę przekonania społeczeństwa do swych racji i przekazania mu dyrektyw w sposób jak najjaśniejszy i jak najdosadniejszy. Plakaty smutne, negatywne i nieskuteczne nie miałyby z tego punktu widzenia żadnego sensu - ludzie sprawujący władzę byli więc zmuszeni odwoływać się do artystów, zdolnych realizować dzieła wybitne i przemawiające do wyobraźni. Warto przypomnieć, że plakat był wówczas głównym środkiem masowego przekazu, radio i telewizja nie miały takiego zasięgu jak dziś. Przy okazji plakatu propagandowego, jakby mimochodem, rozkwitł zupełnie inny rodzaj plakatu, zupełnie wyjątkowy w Europie plakat kulturalny, którego tematami były film, teatr, muzyka, opera. Do Polski plakaty zachodnie nie docierały, nie było pojęcia reklamy i tworzyło to doskonałe warunki, w których mogła rozwinąć się wspaniała sztuka graficzna. Pojawiło się szereg wielkich nazwisk - Cieślewicz, Lenica, Świerze, Pągowski, Buszewicz, Batory. Po 1989 roku, czyli w czasach „normalizacji demokratycznej”, rola plakatu znacznie osłabła. I słynna szkoła polskiego plakatu musiała szukać schronienia w muzeach i w kolekcjach prywatnych.

Wystawa w Pałacu Inwalidów zorganizowana została w sposób chronologiczny. Pierwsza jej część poświęcona jest okresowi od 1945 do 1955-56 roku. Drugi wielki okres obejmuje lata 60-te i 70-te. Trzeci, to czas Solidarności - stan wojenny i plakat kulturalny, ponieważ propaganda, z wyjątkiem krótkiego odcinka stanu wojennego, w którym na nowo pojawiły się plakaty bardzo agresywne, zmieniła już wtedy swe środki przekazu i przemawiała bardziej przez radio i telewizję niż przez plakat. Chronologia pozwala skonfrontować plakat polityczny i plakat kulturalny - określić, w jakim okresie dany typ plakatu dominował. Pozwala też ustalić, że najwybitniejsze osiągnięcia artystów tworzących plakat nie przypadają bynajmniej na okres najaktywniejszej opozycji politycznej. Początek lat 60-ych, kiedy powstały wybitne prace artystów polskiej szkoły plakatu, był to pod względem politycznym i kulturalnym okres stagnacji, okres śmierci nadziei zrodzonych w październiku 1956 roku. Ale dzięki plakatowi stał się wówczas możliwy renesans niektórych wielkich nazwisk polskiej kultury i powstało wiele plakatów poświęconych wybitnym polskim twórcom - Mickiewiczowi, Witkacemu, Mrożkowi.



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

PERU

Prezydent Peru Alejandro Toledo ogłosił, że nowym premierem zostanie ekonomista **Pedro Pablo Kuczynski**, syn polskiego lekarza, który przyjechał do Limy w latach trzydziestych zwalczać trąd. Nasz 66 letni rodak ukończył studia ekonomiczne w Oksfordzie. Pracował, m.in. w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, Banku Światowym i Peruwiańskim Banku Centralnym. Jest obecnie liderem wśród peruwiańskich polityków (ma 41% poparcia). Jest politycznie niezależny i niezamieszany w żadną aferę gospodarczą czy polityczną, gdzie w kraju ogarniętym szalejącą korupcją to zupełna rzadkość. Powszechną akceptację zdobył przez niego opracowany plan utworzenia regionalnego pierścienia energetycznego w celu wymiany zasobów energetycznych między państwami lątoskimi. Nowy premier twierdzi, że dla handlarzy narkotyków nie będzie pobłażania ani litości, a przemytnicy mogą liczyć na jedno - bardzo wysokie wyroki i zdecydowane akcje policji.

POLSKA

Nakładem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Oddział w Opolu ukazała się interesująca praca zbiorowa pod redakcją Tadeusza Detyny i Danuty Kisielewicz „Wkład Polek na emigracji w rozwój kultury i nauki polskiej”.



Książka zawiera wiele artykułów o naszych rodaczkach i ich osiągnięciach na emigracji, m.in. bp Jana Kopca (o Karolinie Lanckorońskiej), Stanisława Nicieji (o Irenie Bączkowskiej), Tadeusza Dety-

ny (o Marii Danilewicz-Zielińskiej), Krystyny Orłowicz-Sadowskiej (o Marii Reyowej z Montresor), Łukasza Kucharskiego (o Zofii Hertz), Elżbiety Treli-Mazur (o Zofii Michałowskiej-Mrozowskiej z Belgii), a także artykuł Danuty Kisielewicz (o ośrodkach polskiego uchodźstwa niepodległościowego w Europie Zachodniej po II wojnie światowej) oraz Marii Kalczyńskiej (o inicjatywach badawczych w zakresie biografistyki polonijnej).

Z okazji IX Międzynarodowego Symposiumu Biografistyki Polonijnej w Zakopanem, Rejonowy Urząd Poczty w Nowym Sączu wydał dwie kartki pocztowe



oraz wykonał okolicznościowy stempel upamiętniający to spotkanie.

WIELKA BRYTANIA

1 września zmarł w Wielkiej Brytanii prof. Joseph Rotblat, jeden z najwybitniejszych fizyków jądrowych, urodzony w 1908 w Warszawie. Wraz z organizacją Pugwash, której był jednym z współzałożycieli, otrzymał w 1995 roku pokojową Nagrodę Nobla za działalność na rzecz rozbrojenia nuklearnego. Był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, na którym obronił doktorat w 1938. Uczestnik amerykańskiego programu prac nad konstrukcją bomby atomowej w czasie II wojny światowej [DP].

„Manchester Evening News” na tytułowej stronie umieścił artykuł o genialnym uczniu, Polaku - Michale Kwasigrochu, który trzy lata temu nie potrafił wymówić słowa po angielsku, a dzisiaj otrzymał jedną z pięciu najlepszych ocen w Zjednoczonym Królestwie z literatury angielskiej. Do egzaminu z tego przedmiotu przystąpiło 365 tysięcy uczniów.

W sierpniu zakończył swoją misję dyplomatyczną konsul generalny RP w Londynie dr Tomasz Trafas.

USA

29 sierpnia zmarł w Mountview (Kalifornia) Ryszard J. Habdank Kołaczkowski, major artylerii, pilot w dywizjonie samolotów artyleryjskich, wieloletni pra-

cownik Radia Wolna Europa w Portugalii i w Monachium.

WENEZUELA

Znanym duszpasterzem w Wenezueli jest ks. Florian Stanisław Cieniuch, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej; ur. 1949 r. w Smolnikach (pow. szubiński). Po ukończeniu Wyższego Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie pracował jako wikariusz parafii: Toruń-Rudak 1976-1978, Gąsawa k. Żnina 1978-1980, Strzałkowo 1980-1985. Od 1986 misjonarz w Wenezueli. Proboszcz parafii: św. Anny w Świętej Annie 1986-1990, Niepokalanego Poczęcia w Pueblo Nuevo 1990-1998, Nasza Pani z Nizin w Las Margaritas-Punto Fijo 1998-. Wykładowca ekleziologii i historii Kościoła w Instytucie Teologicznym Paragwana. Założyciel Instytutu Ochrony Zabytków Historycznych i Domu Kultury Józefa Camejo. Budowniczy kościołów i kaplic w Wenezueli (m.in. Charaima, Puerto Escondido, Cerro Pelón, Caseto, La Bomba, Misaray, Gacurevo, Sacuragua, Tiraya). Honorowy obywatel miasta Pueblo Nuevo. Odznaczenia: Order Josefa Camejo (I klasy).

WŁOCHY

Na mocy testamentu prywatne archiwum Jana Pawła II zostało zdeponowane w Domu Polskim w Rzymie i ma do niego dostęp jedynie abp Stanisław Dziwisz. Nikt oprócz niego nie ma prawa przeglądać prywatnych notatek Jana Pawła II... a pozostały ich tysiące stron. Niewykluczone jest, że niektóre zapiski to także dotychczas nieznaone teksty literackie.

W czerwcu została otwarta w Loreto, przygotowana przez asesorat ds. Kultury Regionu Marche i Regionalny Instytut Historii Ruchu Wyzwolenia Marche w Ankonie, wystawa fotograficzna „II Korpus polski w regionie Marche 1944-1946”, prezentowana poprzednio z wielkim powodzeniem w Warszawie, Częstochowie i Krakowie. W okresie: lipiec 2005 - maj 2006 będzie ona eksponowana jeszcze w Rzymie oraz w dziewięciu miastach regionu Marche, wyzwolonego w 1944 roku w całości przez nasz Korpus przy współdziałaniu kilku jednostek włoskich.

BIAŁORUŚ

Premier Marek Belka wyrażając uznanie i poparcie dla działań Andżeliki Borys (przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi) zaproponował jej przyjęcie funkcji konsula honorowego RP na Białorusi.

EUROPA

450 tysięcy Polaków pracowało w państwach członkowskich Unii Europejskiej w pierwszym roku po wejściu Polski do UE - wynika z najnowszego raportu organizacji pozarządowej European Citizen Action Service.

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2006 R.

- „Ewiat³a Jedności” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2006 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po **4,5** euro (z przesyłką: **5** euro).

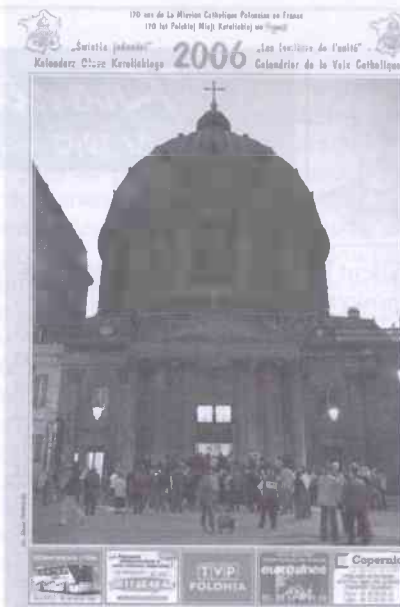
Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę

W tegorocznym Kalendarzu - w związku ze 170-leciem Polskiej Misji Katolickiej we Francji - znajdziecie Państwo 3 strony informacji o ośrodkach duszpasterskich, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.



Anioł uśmiechu z Reims

Położone w Szampanii Reims szczyli się posiadaniem jednej z najpiękniejszych katedr Francji: Notre-Dame zwanej katedrą królów i... aniołów.

Pierwsza katedra w Reims poświęcona została w 401 r. Zarówno ona, jak i jej następczyni spłonęły w pożarach. Na ich miejscu stanęła - wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO - katedra, której budowę rozpoczęto w 1211 r., a która obecną swą formę zyskała ostatecznie w 1500 r. To narodowe sanktuarium Francji było miejscem chrztu Chlodwiga i koronacji królów, poczynając od Henryka I aż po Karola X - ostatniego króla Francji w 1825 r. I wojna światowa to zbombardowanie i pożar katedry, po których na jej odbudowę potrzebnych było aż 20 lat. W 1996 r. Ojciec św. Jan Paweł II odwiedził katedrę w Reims z okazji uroczystości 1500-lecia chrztu Chlodwiga przez św. Remigiusza.

Katedra w Reims stanowi wspaniały przykład sztuki gotyckiej XIII w., jest znana ze swych witraży (między innymi Chagalla) i, przede wszystkim, z ilości wyrzeźbionych figur na zachodniej fasadzie. Nazywana jest nawet „Katedrą Aniołów” - ze względu na ich imponującą obecność w niszach. Aniołów ogromnych, uśmiechniętych, z rozpostartymi skrzydłami. Spośród nich najbardziej znaną i powszech-



fol. M. Pasterczak

nie lubianą rzeźbą jest ta „Anioła uśmiechu” - na lewym portalu głównej fasady, choć również twarz anioła Gabriela promieniuje, mimo złamanego skrzydła i... nosa, wyrazem zaraźliwej radości. Artysta, który wyrzeźbił te postacie musiał zapewne być człowiekiem prostym i szczęśliwym, w każdym razie na pewno kimś marzącym o lepszym świecie... Dzięki niemu, po zwiedzeniu tego przepięknego zabytku sztuki sakralnej, wychodzimy stąd oczarowani, pełni szacunku dla Twórcy i twórców..., ale gdy zatrą się wspomnienia szczegółów architektonicznych, jedno w nas pozostaje, jednego się nie zapomina - uśmiechu, którym nas obdarzył inny człowiek lub... Anioł.

Będąc w Reims, turysta nie może przegapić tej postaci uśmiechającej się stale porozumiewawczo, jak gdybyśmy dzielili między sobą jakiś niesamowicie zabawny sekret!

Dokończenie na str. 16



Głos wokół sportu

Bogdan Usovicz

☺ Kolejny blamaż polskiej piłki nożnej na arenie międzynarodowej. Wisła Kraków, która po odpadnięciu z rozgrywek o Ligę Mistrzów, trafiła do Pucharu UEFA, w I rundzie została znokautowana przez ostatni klub I ligi portugalskiej Vittorio Guimares 0:3. „Odplywowi” Wisły przysłużył się mocno b. zawodnik Legii Saganowski, który gra od tego sezonu w portugalskim klubie. W rewanżu Wisłacy są raczej bez szans. Lepiej spał się natomiast Groclin Dyskobolia, który na wyjeździe w Pucharze UEFA zremisował 1:1 ze znacznie wyżej notowanym RC Lens i zachowuje szanse na awans.

☺ Polska I liga została przemianowana na „Orange” Ekstraklasę. Grają jednak jak dawniej. Na czele tabeli po 7 kolejkach Wisła Kraków, która wygrała w Warszawie z Polonią 1:0 i Lech Poznań, który pokonał 3:2 Górnika Za-

brze. Obydwa kluby po 14 punktów. Inne ciekawsze wyniki kolejki: Cracovia - GKS Belchatów 2:1, Pogoń - Legia 2:2, Amica - Wisła Płock 0:1, Kolporter Kielce - Zagłębie Lubin 3:3, Górnik Łęczna - Odra Wodzisław 0:0 i Groclin - Arka 2:1.

☺ Nieźle grają polscy piłkarze za granicą. Frankowski strzelił swojego pierwszego gola dla Elche, które pokonało 2:0 Polideportivo. Kolejnego gola dla Celticu zdobył Żurawski (2:0 z Aberdeen), a Boruc zachowuje w bramce tego klubu czyste konto. Nic dziwnego, że Celtic zamierza z nim podpisać stały kontrakt. Mówi się też, że zachęcony występami Polaków zespół z Glasgow zamierza się wzmocnić w zimie kolejnym zawodnikiem Wisły Tomaszem Klosem. Świetny występ zanotował w barwach Borussia Dortmund Euzebiusz Smolarek. Strzelił 2 bramki, ale jego drużyna przegrała 2:3 z Werderem Brema. Smolarka nazwano w prasie niemieckiej „małym Gerdem Millerem”. Grzegorzowi Rasiakowi w Tottenhamie wyznaczono „plan” zdobycia minimum 10 bramek w

tym sezonie. Poważną kontuzję w ligowym meczu Trabzonsporowi odniósł nasz reprezentacyjny pomocnik Mirosław Szymkowiak. W Katarze zadebiutował, grający wcześniej we Francji, Jacek Bąk. Jego klub Al-Rayyan wygrał 2:1 z Shamal. Chociaż mecz toczył się już praktycznie w nocy, Bąk narzekal na 35 stopniowy upał.

☺ Smutna wiadomość dla polskiej siatkówki. W wypadku drogowym w Austrii zginął reprezentacyjny zawodnik Arkadiusz Golaś. Miał 24 lata i jechał na kontrakt, który właśnie podpisał, do włoskiego klubu. Miesiąc wcześniej wziął ślub, a „Toyotę”, w której zginął, odebrał tydzień przed wyjazdem.

☺ Zbigniew Boniek zamierza zakończyć swoją przygodę z łódzkim Widzewem. Jego zdaniem, ani miasto, ani miejscowy biznes nie chcą mu pomóc w przywróceniu świetności tego klubu.

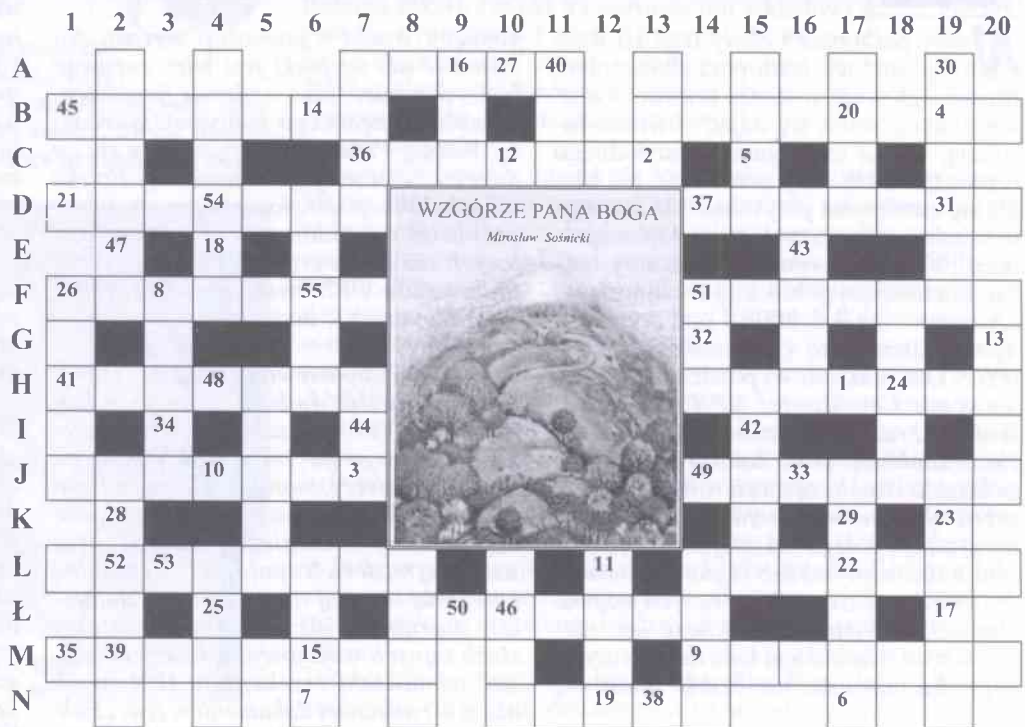
☺ 62 Tour de Pologne stał się wewnętrzną sprawą kolarzy z Beneluksu. Wygrał Luksemburczyk Kim Kirchen przed Holendrami - Weningiem i Dekkerem.



Poziomo: **A-7.** Fabuła powieści; **B-1.** Święta (ok. 1374-1399), żona Władysława II Jagielly; **B-13.** Przygotowuje się do zawodu adwokata; **C-7.** Motoryzacyjny „cud techniki” z bylej NRD; **D-1.** Działka budowlana; **D-14.** Małż morski; **F-1.** Rodzaj broni; **F-14.** Stare, zniszczone ubranie; **H-1.** Czajnik z Tulu; **H-14.** Artysta tworzący dzieła z zakresu sztuk plastycznych; **J-1.** Republika w pn-zach. części Federacji Rosyjskiej; **J-14.** Morze pomiędzy Płw. Bałkańskim a półwyspem Azji Mniejszej; **L-1.** Nazwisko pisarza, któremu poświęcam tę krzyżówkę; **L-14.** Wynagrodzenie za pracę; **Ł-8.** Z politowaniem o nieszczęśniku; **M-1.** Kartofel; **M-14.** Osobnik czyniący „na złość”; **N-10.** Obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan.

Pionowo: **1-F.** Kawalek czegoś do zjedzenia; **2-A.** Niezdara, ślamazara; **2-J.** List bez podpisu; **3-F.** Hałas, zgiełk; **4-A.** Aplauz, brawa; **4-L.** Kapitan z powieści J. Verne; **5-H.** „Chadzają” wataha; **6-D.** Królowa zwierząt; **6-L.** Potoczna nazwa układu scalonego; **7-A.** Rodzic; **7-H.** Ischias; **8-L.** Kawa zbożowa; **9-A.** Pramatka rodu ludzkiego; **10-L.** Poziome drzewce na maszcie; **11-A.** Motyl nocny; **12-L.** Los, przeznaczenie; **13-A.** Podoфіcer w marynarce wojennej; **14-F.** Zdobyc wojenna; **14-L.** Miejsce najniższe położone na dnie statku; **15-A.** Tan; **15-H.** Tropikalne pnącze; **16-D.** Kolorowy luk na nieboskłoniu; **17-A.** Mitologiczny lotnik; **17-J.** W parze z wiarą i nadzieją; **18-F.** Rodzicielka; **19-A.** Zagadka (jak niemiecka maszyna kodująca rozszyfrowana przez Polaków w czasie II W. Sw.); **19-J.** Książę z opery M. Glinki „Ruslan i Ludmiła”; **20-F.** Znany fiński producent „komórek”.

Krzyżówka z cytatem z powieści pt. „Wzgórze Pana Boga” - proponuje Marian Dziwniel -



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - cyt z powieści pt. „Wzgórze Pana Boga” Mirosława Sośnickiego.

Autor utworu ufundował nagrodę - w postaci swych dwóch ostatnich książek: „Wzgórze Pana Boga” i „Astrachowka”, które zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy na adres Redakcji nadesłali poprawne rozwiązania dzisiejszej krzyżówki.

Dla Czytelników zainteresowanych książkami podają adres Wydawnictwa, w którym można nabyć te doskonale powieści (w cenie po 10 euro z przesyłką): **Wydawnictwo MTM. ul. Górna 42 a. 58-321 Jugowice, Pologne.**



Ex libris

„Wzgórze Pana Boga” i „Astrachowka”

Dwa tytuły książek napisanych i wydanych przez Mirosława Sośnickiego, które ofiarował mi Autor.

Z Mirkiem znamy się od wielu lat, współtworzyliśmy „Solidarność” na Dolnym Śląsku. Mirek był dziennikarzem niezależnej prasy związkowej w czasie stanu wojennego. Obaj byliśmy internowani (siedzieliśmy w więzieniu w Kamiennej Górze), potem Mirek działał w podziemnej „Solidarności” i był posłem do wolnego (podkreśla Mirek) Sejmu.

→→ ☺ Świetnie grają polskie siatkarki w ME. W fazie grupowej pokonały kolejno 3:0 Azerbejdżan, 3:2 Niemki i 3:1 reprezentację gospodarzy turnieju - Chorwatki.

☺ Nowe kontrakty hokeistów NHL są znacznie niższe. Odczuwają to też Polacy. Kontrakt Czerkawskiego jest niższy 4 razy niż jego poprzednia gaża. Otrzymała ona za rok gry w Toronto pół miliona dolarów. Trochę lepiej wiedzie się Oliwie (800 tysięcy). Propozycja utworzenia zawodowej ligi hokejowej, która może przyćmić NHL, pojawiła się tymczasem w Rosji, gdzie pomysł gotowi są sponsorować miejscowi biznesmeni.

Ofiarowane mi książki przeczytałem i przyznam, że tak dobrych lektur na dzisiejszym polskim rynku księgarskim nie ma zbyt wielu. Z czystym sumieniem polecam je więc Czytelnikom „Głosu Katolickiego”. Można je nabyć u Autora i wydawcy za 10 euro (każda). **Wydawnictwo MTM - ul. Górna 42a, 58-321 Jugowice, Pologne.**

Na potwierdzenie moich słów przytoczę dwie krótkie recenzje zawodowych krytyków - ich opinie przekonają Państwa, że wspomniane książki winny być przeczytane przez każdego Polaka, niezależnie od jego miejsca zamieszkania.

O. Jacek Bolewski SJ tak pisze o „Wzgórze Pana Boga”: *Książka M. Sośnickiego jest żywym, przejmującym świadectwem Bożego nawiedzenia. Rozpoczyna się nieszczęściem, upadkiem z wysokości, kończy na wzgórzu, miejscu szczęścia, do którego doprowadziła długa droga nawrócenia. To świadectwo budzi wiarę w sens ofiary, dzięki której oczyszcza się miłość, a życie staje się pełne, błogostawione...* Tomek Tryzna

dodaje: *To historia człowieka, który nie mogąc pogodzić się ze śmiercią ukochanego syna, trafia w objęcia Kościoła... W kończącym powieść epilogu Autor pisze: **Stanąć przed Bogiem, jak płatek śniegu roztopić się w Jego Miłości.***

Karol Maliszewski o „Astrachowce” pisze tak: *Mamy tu spojrzenie artysty na tak drażliwy obecnie problem: współpracowania z systemem oraz cienkiej nieraz granicy między nimi...* A Wiktor Skrzynecki uzupełnia: *Trudne wybory moralne bohaterów nanizane są na wielowarstwową intrygę obfitującą w niespodzianki i zaskakujące zwroty akcji...*

W czasie naszego ostatniego spotkania Mirek powiedział mi: - *Wiesz, dopiero po napisaniu „Astrachowki” skończył się dla mnie mój wewnętrzny stan wojenny...*

Dla mnie mój „wewnętrzny stan wojenny” skończył się po przeczytaniu książki Sośnickiego. Każdy, kto był represjonowany przez komunę odnajdzie w tej książce część siebie; własnych losów, swojej rodziny, tragedię internowania i więzienia, przypomniał sobie przeżycia sprzed ćwierćwiecza.

Szanowni Czytelnicy, jeszcze raz gorąco zachęcam do przeczytania tych dwóch wspaniałych powieści.

Marian Dziwniel



O czym piszą inni

Prasoznawca

Nowy parlament i nowy rząd III Rzeczypospolitej, poza porządkowaniem państwa głównie w sferze prawnej i ekonomicznej, musi się zająć również lustracją. Temat ten wymaga radykalnego rozwiązania tak, aby przeszłość nie kładła się cieniem na przyszłości, lecz została w miarę istniejących możliwości sprawiedliwie rozstrzygnięta. Polecamy bardzo interesującą publikację w najnowszej „Arcanie” (nr 4-5 2005), pod znamienym tytułem: *Kto (i dlaczego) boi się IPN?*. Oto niektóre wypowiedzi:

Sławomir Cenckiewicz (IPN - Gdańsk): *Widać od razu cienie ostatniego pięcioletnia działalności IPN. Zalicza się do nich zwłaszcza strach części kierownictwa IPN przed ujawnieniem archiwów. Paradoksem tej sytuacji polega na utajnianiu (nie w sensie ustawowym) lub reglamentowaniu dostępu do akt zakwalifikowanych już jako „jawne”... Wiemy, że jawność jest niedozwolnym składnikiem ładu demokratycznego. Bez jawności nie będzie zbiorowej*

pamięci. Walka o jawność i szeroką dostępność akt bezpieki jest więc zarówno bitwą o pamięć, jak i o zdrowe fundamenty państwa będącego kontynuacją tradycji Wolnej Polski. Jeśli zgadzamy się co do tego, że przed piętnastoma laty Polska odzyskała niepodległość, to nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia dla praktyk mających na celu ograniczenie dostępu do archiwaliów PRL-owskich służb specjalnych, uznanych w dodatku w IPN za „jawne”.

Marek Jan Chodkiewicz (historyk, USA): *IPN i jego archiwów boją się wszyscy, którzy strzegą chorego układu pasożytniczego panującego po 1989 r. IPN boją się wszyscy szydercy, moralni relatywiści, pogrobowcy komunizmu i utrwalacze „władzy ludowej”, również w historii, oraz wszelkiej maści ich apologety. Szczególną kategorią są tutaj nie tylko tzw. „autorytety moralne”, ale również operatorzy służb tajnych wojskowych, którzy do dzisiaj odmawiają przekazania IPN swych akt, a w tym nawet dokumentów tzw. „Paktu Warszawskiego”. W archiwach IPN leży pogrzebana Prawda o polskiej przeszłości, która jednoznacznie pozwala odgraniczyć Dobro od Zła; pozwala też zredukować samonamaszczone „autorytety moralne” do rzędu etycznych i intelektualnych miernot, którymi zawsze byli i pozostają. Co należy zmienić w funkcjonowaniu IPN, tak, aby mógł on wypełnić swoją misję? Przede wszystkim trzeba zmienić Polskę. Gdy zmienimy kulturę - dopukamy się do duszy elity. Następnym krokiem będzie odnalezienie wspólnego języka z ludem. Z tego powinny wynikać pozytywne zmiany społeczne i polityczne, a więc m.in. spojrzenie na przyszłość, inny skład Sejmu, a więc inna legislacja, inna atmosfera w kraju.*

Antoni Dudek (IPN - Warszawa): *W Polsce jest już kilka tysięcy ludzi, którzy otrzymali od IPN status pokrzywdzonego. W wielu środowiskach opozycyjnych jest on traktowany jako swoiste wyróżnienie i nagroda za walkę o wolność Polski. Nie wydaje się jednak, by na dłuższą metę było to dobre rozwiązanie. Ludzi zasłużonych w walce z komunizmem powinno się uhonorować inaczej - chociażby w formie planowanego medalu Solidarności. W rzeczywistości bowiem, wbrew obiegowym opiniom, ludzie zaangażowani w działalność opozycyjną nie stanowią większości osób inwigilowanych przez bezpiekę. Przez trzydzieści lat środkowego PRL-u bezpieka inwigilowała przede wszystkim osoby utrzymujące kontakty z Zachodem oraz tych, którym - w bardzo wielu przypadkach niesłusznie - przypisywano nieprawomyślne poglądy. Byli w tym równieź byli dygnitarze PZPR, a nawet funkcjonariusze bezpieki, którzy popadli w niełaskę. Im wszystkim należy się, zgodnie z*

obecną ustawą o IPN status pokrzywdzonego. Jego przyznawanie powoduje też, że IPN staje się instytucją quasi-sądową... Odmowa przyznania statusu pokrzywdzonego jest bowiem często błędnie traktowana jako stwierdzenie faktu agenturalnej przeszłości danej osoby. Tymczasem dla każdego, kto miał okazję zapoznać się z materiałami archiwalnymi IPN jest oczywiste, że w wielu przypadkach nie pozwalają one na jednoznaczne określenie czy mamy do czynienia z osobowym źródłem informacji UB/SB. Dlatego przy okazji czekającej nas nowelizacji ustawy o IPN rozważenia wymaga odejście od pojęcia pokrzywdzonego i zastąpienia go prostą zasadą, że każdy powinien mieć prawo obejrzeć dokumenty na swój temat, znajdujące się w zasobie IPN.

W wypowiedzi dr Antoniego Dudka, okrzykniętego przez środowiska i ośrodki antylustracyjne za szalonego pravicowca, domagającego się krwi niewinnych, kryje się autentyczna troska o Prawdę. W przypadku utrzymania lustracji w dotychczasowych ramach ustawowych, zamykania akt IPN przed opinią publiczną, staje się świadkami paradoksu, który polega na tym, że byli esbecy i funkcjonariusze PZPR, którzy wypadli z łask władz komunistycznych, chodzą w aureoli pokrzywdzonych, natomiast tysiące szykanowanych na różny sposób, przeżywa wielki dramat i żyje w poczuciu krzywdy. Tylko zatem otwarcie archiwów IPN jest sprawiedliwym rozwiązaniem!

Wdalszym ciągu trwa exodus Polaków do krajów UE. Towarzyszą temu coraz częściej ludzkie tragedie, i na ogół dotyczą ludzi młodych, nierzadko wykształconych. Przykładem jest sytuacja Polaków w Irlandii, która stać się miała, po Wielkiej Brytanii drugą ziemią obicaną. W Irlandii żyje obecnie 120 tysięcy Polaków. Polski „Newsweek” (25 września) opisuje piekło, w jakim żyją nasi rodacy:

Przyjeżdżając na Szmaragdową Wyspę, mają wielkie ambicje i jeszcze większe oczekiwania, które zderzają się z tutejszą, naprawdę trudną rzeczywistością, o której nie mieli pojęcia. Wpadają w depresję, schizofrenię, alkoholizm, kradną albo próbują targnąć się na życie. Nikt nie liczy Polaków przebywających w irlandzkich szpitalach psychiatrycznych. Pracownicy polskiego konsulatu i dziennikarze gazety polonijnej w Dublinie twierdzą, że jest ich coraz więcej. Potwierdza to jedynie polski ksiądz w Dublinie, salwatoriarianin Andrzej Pyka z kościoła St. Michan's, traktowany jako pogotowie duchowe - wzywają go do szpitali psychiatrycznych, kiedy trafia tam niedoszły samobójca. - W ciągu ostatnich kilku tygodni jeździłem dwanaście razy - mówi duchowny. - Jeszcze częściej spotykam się z przypadkami „zwyyczajnych” załamań nerwowych i depresji.

Dokończenie ze str. 14

Anioł uśmiechu z Reims

Pochyla głowę w twym kierunku i daje ci ręką dyskretny znak. Zbliży się! Właśnie stanęłam tam, dokładnie przed nim na stopniach katedry. Jego spojrzenie było tak znaczące, że zaczęłam się nad tym zastanawiać.

Anioł nie patrzy się na ciebie w taki sposób, jeśli nie ma po temu ewidentnej przyczyny, nieprawdaż?

Śmiał się szczerze i radośnie. Widziałam to wyraźnie w jego oczach z kamienia i byłam pewna, że szykuje mi jakiś dowcip. Sposób, w jaki marszczył brwi nie pozostawiał żadnej wątpliwości...

Paf! Stuknęłam się w czoło! Ależ, oczywiście! Jak mogłam o tym zapomnieć? „Bóg cię kocha!” - powiedział mi.

„Och, i ciebie również. Ciebie również Bóg kocha! To, to nie jest żaden sekret!” - rozczarowana odpowiedziałam mu pełnym głosem.

Ups! Jakiś pan przechodzący obok mnie omalże nie podskoczył, nie z radości jednakże, ale raczej zaniepokojony... Uśmiechnęłam się doń. Musiał myśleć, że mówiłam do niego. W zasadzie miał rację - mówiłam do niego... Także.

Podniosłam głowę i spojrzałam na portal. Wydawało mi się, że anioł uśmiechał się jeszcze bardziej niż zazwyczaj, że miał ochotę wybuchnąć śmiechem! To jego stary kawał! I zawsze się udaje... Złapał mnie!

Maria Paławska



Polacy na Zachodzie

Doktor Ewa

Piotr Konopka



W dniu 16 sierpnia 2005 zmarła przedwcześnie w wieku 55 lat moja wieloletnia koleżanka po fachu i współpracownik w licznych akcjach społecznych, dr Ewa Teslar. Mimo różnicy wieku, 25 lat współpracy stworzyły między nami trwale więzy prawdziwej przyjaźni i zaufania.

Z Ewą Teslar poznaliśmy się w 1981 r. w czasie stanu wojennego ogłoszonego przez Jaruzelskiego w Polsce. Był to okres Świąt Bożego Narodzenia i w Paryżu znalazło się zablokowanych około 30.000 osób pozbawionych możliwości powrotu do kraju. Sytuacja zdrowotna tej ogromnej grupy naszych rodaków zaczęła szybko być niepokojąca. Z pomocą władz miasta udało nam się w ciągu tygodnia otworzyć Poradnię Polską w Paryżu, gdzie pracowało, całkowicie bezinteresownie, około 20 polskojęzycznych lekarzy francuskich. Ewa, poświęcając 2-3 dni w tygodniu na konsultacje polskich chorych, była jednym z filarów tej poradni. Poradnia ta istniała przez 3 lata i mieliśmy okazję dobrze się poznać.

Ewę będą zawsze pamiętać jako osobę niezwykle skuteczną i energiczną. Zawsze uśmiechnięta, życzliwa, usłużna, zawsze doskonale wiedziała, czego chce dokonać i nigdy nie dawała się od tego odwieść. Gdy patrzę w przeszłość, dopiero teraz dobrze widzę, że wszystko, co przedsięwzięła doprowadziła do końca. W 1989 r. Ewa była jednym z członków założycieli Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia we Francji (Association des Médecins d'Origine Polonaise de France - AMOPF). Od początku istnienia AMOPF-u, aż do swojej śmierci była jednym z najaktywniejszych członków zarządu stowarzyszenia, piastując funkcje sekretarza generalnego, wiceprezesa i prezesa (w latach 2000-2003). Za zasługi dla stowarzyszenia została jednogłośnie wybrana w 2003 r. jego Honorowym Prezesem. Brała udział w przygotowaniu dwóch naukowych konferencji międzynarodowych, które okazały się dużym sukcesem dla AMOPF-u. W 1996 r.: „Zdrowie Publiczne w Polsce” i w 1999 r.: „Reforma służby zdrowia w Polsce w perspektywie przystąpienia do Unii Europejskiej”.

W AMOPF-ie Ewa zajmowała się również kontaktami zarówno z francuską, jak i z polską Izbą Lekarską. W momencie katastrofalnych powodzi w Polsce, w 1997 r., uzyskała wspaniały dar francuskiej Izby Lekarskiej - 100.000 franków, które przekazaliśmy wrocławskiej Akademii Medycznej na odnowienie zniszczonej przez powódź Biblioteki Lekarskiej. Ewa była też organizatorem licznych akcji pomocy dla Polaków w innych krajach. W okresie, kiedy była prezesem AMOPF-u, przekazała na Białoruś, jak też do Polski (przewoziła część sprzętu osobście) około 30 komputerów, liczne drukarki, jak też sprzęt medyczny.

W 1994 r. liczne stowarzyszenia medyczne na świecie połączyły się tworząc Federację Polonijnych Stowarzyszeń Medycznych, która liczy dzisiaj 16 stowarzyszeń z 12 krajów. AMOPF był jednym z czterech stowarzyszeń-założycieli tej federacji. Ewa była niezwykle aktywna w działalności tej organizacji, zasiadając przez wiele lat w Radzie Federacji i piastując przez 2 lata funkcję wiceprezesa. Przez wiele lat była również redaktorem Biuletynu Federacji, który ukazuje się regularnie co 3 mie-

siące w języku polskim.

We Francji od roku 1994 podejmowane były liczne próby sfederowania stowarzyszeń polonijnych. W 2003 r. Ewa stanęła na czele stowarzyszenia powołanego specjalnie w tym celu (Congrès Polonia 2003). Dzięki jej ogromnemu wkładowi pracy, cierpliwości i dyplomacji Federacja Polonii Francuskiej (Fédération de la Polonia de France) została powołana do życia w maju 2004 r. Niedawno Federacja, licząca obecnie około 100 stowarzyszeń, obchodziła z udziałem Ewy Teslar pierwszą rocznicą swego istnienia.

Na zakończenie nie można nie wspomnieć o podstawowym projekcie, którego Ewa była autorem: program szkolenia lekarzy rodzinnych w Polsce. Będąc zawodowo niezwykle zaangażowaną, pracowała nad tym projektem w ramach AMOPF-u od 1994 r. Program ten nie uzyskał niestety funduszy we Francji i dopiero po wielu wysiłkach ze strony Federacji Polonijnych Stowarzyszeń Medycznych, Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce, jak też sześciu innych stowarzyszeń z całego świata (w tym AMOPF-u) został sfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Leonardo da Vinci. Realizacja tego projektu zajęła 3 lata (2002-2005) i na początku czerwca 2005 r. Ewa była jeszcze na Zjeździe Lekarzy Rodzinnych w Lublinie, gdzie dokonano ostatecznego podsumowania projektu. Ewa uczestniczyła w tym programie w sposób niezwykle aktywny, nie tylko w fazie organizacyjnej, ale również jako autorka licznych tekstów pedagogicznych (podręcznik szkoleniowy dla wykładowców medycyny rodzinnej i licznych modułów pedagogicznych itd).

Trzeba też wspomnieć o pracy lekarskiej Ewy. Była lekarzem niezwykle ofiarnym, pracowitym i kompetentnym. Gabinet jej był wypełniony bez przerwy od 8.00 rano do 8.00-9.00 wieczorem i jeszcze kilka miesięcy temu zwierzała mi się, że gdyby miała siły, aby pracować 24 godziny na dobę, nie byłoby trudności z napływem pacjentów. Odpowiedzialna, życzliwa, uczynna, zaskarbiła sobie od dawna sympatię wszystkich kolegów z AMOPF-u, z Federacji, jak też licznych pacjentów.

Nie sposób wyliczyć wszystkie osiągnięcia Ewy, tak jej życie było wypełnione działalnością na rzecz Polski i Polaków na całym świecie. Natomiast można śmiało powiedzieć, że Ewa była jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Polonii francuskiej w Paryżu. Mimo ciężkiej choroby pracowała do ostatniej chwili, nigdy się nie skarżąc, z odwagą patrząc śmierci w oczy. Będzie nam jej brakowało...

Rozmowa z Aniołem Stróżem

Aniele Boży, najmilszy mój Przyjacielu, Przewodniku na drogach życia. Z Tobą uwielbiam Boga, który dał mi Ciebie od zarania, byś mnie doprowadził do domu Ojca. Ty Go oglądasz twarzą w twarz i w Nim poznajesz Jego świętą wolę. Dziękuję Ci za Twoją obecność przy mnie i za natchnienia do dobrego. Wspomagaj mnie, abym zawsze wypełniała to, co się Bogu podoba, i razem z Tobą, z wszystkimi aniołami, i świętymi wychwalała Go na wieki.

Święty Aniele, Stróżu mój, Pocieszycielu we wszystkich cierpieniach, Ty podtrzymujesz mnie w nadziei, gdy jestem zniechęcona. Umiłowany nauczycielu mój, świadku moich wszystkich działań, pomocniku, obrońco w niebezpieczeństwach, doradco i duchowy Bracie mój.

Święty Aniele, Ty nieustannie za mną orędujesz. Odwzajemniam Twoją wielką miłość i błagam Cię, wierny Obrońco, pełnij nade mną nadal tę dobroczynną opiekę, i broń mnie od wszelkiego grzechu. Wyprasza mi potrzebne łaski na każdy dzień, broń przed wszystkimi pokusami i utrapieniami tego życia a w godzinie śmierci nie opuszczaj mnie, ale zaprowadź przed oblicze mego Stwórcy w domu wiecznej szczęśliwości. Święty Aniele mój najmilszy Przyjacielu - dziękuję Ci.

*Twoja podopieczna,
wdzięczna s. Angela Piętak*



OD 3 DO 9.10.2005

PONIEDZIAŁEK 03.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Jedynecka 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Podróż na Podlasie - reportaż 10¹⁰ Mieszkać z wyobraźnią 10²⁵ Polskie miasta i miasteczka - Iwonicz Zdrój 10³⁰ Biografie 11³⁰ Dokument 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13³⁰ Zaproszenie 13⁵⁰ M jak miłość - serial (12*) 14³⁵ Salon kresowy 14⁵⁰ Królowa Bona - serial (12*) 15⁴⁰ Halina Czerna-Stefańska - reportaż 16¹⁰ Jedynecka 16³⁵ Polskie miasta i miasteczka - Iwonicz Zdrój 16⁴⁵ Studio Konkursu Chopinowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Pod lupą - reportaż 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁵⁰ My Wy Oni - magazyn 18¹⁵ Reportaż 18⁴⁰ W Kassel po polsku - reportaż (12*) 19⁰⁰ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 21²⁵ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Stacyjka - serial (12*) 22⁵⁵ Komornicy - serial (16*) 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 24⁰⁰ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Dokument 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 04.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ WIRTULANDIA - dla młodych widzów 9²⁰ Złączeni w Ewangeli - reportaż 9³⁵ Wyprzedzić chorobę - magazyn medyczny (12*) 9⁵⁵ Zadrzewienia Generała Chłapowskiego 10²⁰ Kwadrans na kawę 10³⁵ Lista przebojów 11⁰⁵ W Kassel po polsku - reportaż (12*) 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Stacyjka - serial (12*) 14³⁰ Muzyka poważna 15³⁰ Dokument 16²⁵ WIRTULANDIA - dla młodych widzów 16⁴⁵ Studio Konkursu Chopinowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Pod lupą - reportaż 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Złączeni w Ewangeli - reportaż 18⁰⁵ Ela od Kutschery - reportaż (12*) 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wiadomości 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Non possumus. Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej - film dok. (12*) 22⁰⁰ Jest takie miejsce 22¹⁵ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Plus minus 0⁴⁰ Sprawa dla reportera 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 05.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Budzik - Zdrowe zęby - dla dzieci 9²⁵ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁰ Ostoja 10¹⁵ Natura 2000 - Zalew Wiślany 10³⁵ Polskie miasta i miasteczka - Kołobrzeg 10⁴⁵ Spotkania z profesorem Zinem 11⁰⁵ Plus minus 11³⁰ Kochaj mnie - serial 12⁰⁰ Wiadomości

ści 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wieści Polonijne 13²⁰ Non possumus. Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej - film (12*) 14²⁰ Ela od Kutschery - reportaż (12*) 14⁵⁰ Program publicystyczny 16⁰⁰ Budzik - Zdrowe zęby - dla dzieci 16³⁰ Kwadrans

na kawę 16⁴⁵ Studio Konkursu Chopinowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Pod lupą - reportaż 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁵ Blżej Europy 18³⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny (12*) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wyspa nadziei - reportaż (12*) 21³⁰ Egzamin z życia - serial (12*) 22²⁰ Serce za uśmiech - Ciechocinek 2005 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial (12*) 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Program publicystyczny 0⁵⁵ Chopin w Izraelu - reportaż (12*) 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 06.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Kolory - program dla dzieci 9²⁰ Znaki czasu - magazyn 9⁴⁰ Laboratorium 10⁰⁰ Kuchnia z Okrasą 10²⁰ Polskie miasta i miasteczka 10³⁵ Co nam w duszy gra - Duety miłosne - widowisko 11²⁵ Skarbiec - magazyn historyczno - kulturalny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial (12*) 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wyspa nadziei - reportaż (12*) 13³⁵ Egzamin z życia - serial (12*) 14²⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny (12*) 15⁰⁰ Polonusi w Europie 15²⁰ Program publicystyczny 16⁰⁰ Kolory - program dla dzieci 16²⁵ Animowany świat wyobraźni - Film animowany 16⁴⁵ Studio Konkursu Chopinowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Pod lupą - reportaż 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁵⁰ Znaki czasu - magazyn 18¹⁰ Raj - magazyn (12*) 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn historyczno - kulturalny 19¹⁵ Dobranocka - Przygody Bolka i Lolka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial (12*) 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 21³⁰ Teatr TV - Teatr (12*) 22⁴⁵ Łączny nas Polska - felieton (12*) 23⁰⁰ Muzyczny Festiwal Łańcut 2005 - Jerzy Maksymiuk „Czerwony księżyc” 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Program publicystyczny 0⁵⁵ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 07.10.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ TELEZAKUPY 8⁵⁵ Domisie 9²⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial (12*) 9⁴⁵ Tęczowa bajeczka - Bajeczka o nutach. 9⁵⁵ Raj - magazyn (12*) 10²⁵ Smak Europy 10³⁵ Regionalia - magazyn 11⁰⁰ Szansa na sukces - Raz na ludowo - Koncert laureatów 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - Powrót Tomka (12*) 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13⁴⁵ Teatr TV - Teatr 15⁰⁵ Program publicystyczny 15⁴⁵ Domisie 16¹⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial (12*)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Katarzyna Gudziej-Noiret
- Forest en Cambresis

- 50.00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

16⁴⁵ Studio Konkursu Chopinowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Spotkania z profesorem Zinem 18¹⁰ Święta wojna - serial (12*) 18³⁵ Regionalia - magazyn 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial (12*) 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się 21²⁰ Hity satelity 21⁴⁰ Na dobre i na złe - serial (12*) 22³⁰ Program publicystyczny 23²⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁵ Europejski Festiwal Muzyki Filmowej - widowisko 0⁵⁰ Trzy dni, aby wygrać - serial obyczajowy (12*) 1¹⁵ Dobranocka za oceanem

SOBOTA 08.10.2005

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Awantura o Basię - serial 9⁰⁵ Od przedszkola do Opola 9³⁵ Wieści Polonijne 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż (12*) 10²⁰ Mówi się... 10⁴⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁵ Podróż kulinarne 12²⁰ Podaruj trochę słońca 12⁴⁵ Książka miesiąca 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Zielone kasztany - film fabularny (12*) 14⁴⁵ Staszka Jopka portret śpiewem malowany - reportaż 15³⁰ Made in Poland - teleturniej 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Camera 18⁰⁰ Pamiętaj o mnie 18³⁰ M jak miłość - serial (12*) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Koniec wakacji - film (12*) 21²⁵ FAMA 2005 - koncert 40-lecia 22¹⁵ Film fabularny 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial (12*) 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 09.10.2005

6⁰⁰ FAMA 2005 - koncert 40-lecia - koncert 6⁵⁰ Benefis - Zbigniewa Buczkowskiego 8⁰⁵ M jak miłość - serial (12*) 8⁵⁰ Studio Konkursu Chopinowskiego 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ Marco i Gina - serial 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Ojczyzna polszczyzna 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial (12*) 11¹⁵ Camera 11⁴⁰ Niedzielne muzykowanie - Muzyka klasyczna 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Janosik - serial 15⁰⁵ Jest takie miejsce 15³⁰ Wywiad i opinie 16⁰⁰ Muzy Bronisława Horowicza - film dok. 16⁵⁰ Studio Konkursu Chopinowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Ita. W walce o odrodzenie - reportaż 17⁵⁵ Salon kresowy (12*) 18¹⁰ Zaproszenie 18³⁰ M jak miłość - serial (12*) 19¹⁵ Czółówka - Dobranocka 19¹⁵ Dobranocka 19²⁵ Czółówka - Dobranoc 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁵ Sport 19⁵⁰ Pogoda 19⁵⁵ Program publicystyczny 22⁰⁰ Zaginiona - serial 22⁵⁰ Tele PRLe 23⁴⁰ Regionalia - magazyn 0⁰⁵ M jak miłość - serial (12*) 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Czółówka - Dobranocka 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1²⁵ Czółówka - Dobranoc 1³⁰ Panorama



Polacy na Zachodzie

**Association
- Pol-Ecole -**



**List do Rektora Polskiej
Misji Katolickiej
we Francji
Ks. inf. Stanisław Jeż**

Czcigodny Księżu Rektorze!

Pragniemy poinformować, że od ponad roku, od 7 marca 2004 r., istnieje w oddziale Szkoły Polskiej przy Parafii Św. Genowefy Asocjacja pod nazwą „Pol- Ecole”, która ma na celu:

1. Reprezentowanie interesów uczniów Szkoły Polskiej przy parafii Św. Genowefy wobec instytucji polskich i francuskich; 2. Ułatwianie dzieciom i młodzieży dostępu do kultury i języka polskiego; 3. Umożliwianie wymiany kontaktów polsko- francuskich; 4. Polepszenie warunków lokalowych i ich funkcjonowania; 5. Promowanie kultury chrześcijańskiej; 6. Działanie na rzecz integracji rodzin polskich. Zakładając naszą asocjacje mieliśmy na celu dobro dzieci i szkoły. Pragniemy dbać o zachowanie polskości za granicą a także wzbogacanie naszej kultury. Chcemy podtrzymywać tożsamość narodową oraz rozwijać kontakty z krajem. Liczymy na zainteresowanie Księdza Rektora naszym Stowarzyszeniem oraz wsparcie w realizacji naszych zamierzeń.



Z wyrazami szacunku
Dorota Czarnowska-Sobolewski
- prezes Asocjacji „Pol-Ecole”

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego 2005/2006 wyrażam wielką radość z działalności Asocjacji „Pol-Ecole” przy parafii św. Genowefy w Paryżu. Cieszy mnie ogromnie ta inicjatywa i jest obiecującym znakiem, który wskazuje na troskę jaką rodzice okazują, gdy chodzi o edukację młodego pokolenia. Stwierdzam, że jest to również istotne świadectwo mówiące o nas, Polakach, w środowisku francuskim. Tak bardzo potrzebujemy ludzi dwukulturowych. Tymczasem Szkoła Polska, która winna być polsko-francuską, nie zawsze wywiązuje się ze swoich zadań wobec polskich dzieci i młodzieży.

Zyczę wszystkim owocnej współpracy z instytucjami we Francji i w Polsce oraz rozwiązywania problemów lokalowych, które są mi dobrze znane. Ze swojej strony zapewnię o gotowości niesienia pomocy, a wszystkim tworzącym Asocjację „Pol-Ecole” przekazuję pozdrowienia i udzielam błogosławieństwa.

**Rektor PMK we Francji
Ks. Inf. Stanisław Jeż**



**S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: contact@cybernux.net
site internet : http://www.cybernux.net

DZIEŃ POŚWIĘCONY PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI

POD PATRONATEM THL

Z okazji 15-rocznicy obchodów Kościuszkowskich
w Sorques
i 169 rocznicy budowy pomnika, poświęconego pamięci
Tadeusza Kościuszki w Montigny-sur-Loing

**stowarzyszenia kulturalne polsko-francuskie,
Parafia Polska w Dammarie-les-Lys,
Municipalités Montigny-sur-Loing i La Genevraye**

ZAPRASZAJA

**W SOBOTĘ - 8 PAŹDZIERNIKA
NA COROCZNE UROCZYSTOŚCI**

Program:

Godz. 14³⁰: złożenie kwiatów pod pomnikiem T. Kościuszki w Sorques; godz. 15¹⁵: Msza św. za duszę Tadeusza Kościuszki celebrowana przez ks. Bogusława Brzysia w kościele parafialnym w La Genevraye; godz. 17⁰⁰: spotkanie na zamku Montmélian koło Samoreau - na zaproszenie Pani Evelyn Stebelskiej-Cheuvreux, hrabiego Mieczysława Orłowskiego i hrabiego André Orłowskiego, wnuków inicjatora budowy klasycystycznego wejścia przy pomniku Kościuszki w Sorques.

**Za Komitet Organizacyjny
Michela Fanica i Barbara Kłosowicz
Tel. 01 69 28 01 29; fax 01 46 33 36 31.**

Dojazd samochodem do pomnika w Sorques: od obelisku w Fontainebleau drogami: D-58, a następnie D-148. Pomnik znajduje się na terenie osiedla Sorques w gminie Montigny-sur-Loing, przy drodze D-148, wiodącej z Fontainebleau do Episy.

Dojazd samochodem do zamku Montmélian: od kościoła w La Genevraye: po opuszczeniu La Genevraye kontynuować drogą D-58. W Montigny-sur-Loing skrócić na prawo w drogę D-104 (2 km), następnie skrócić w lewo na drogę D-148; po 5 km skrócić w prawo w drogę D-301; po dojeździe do placu Carrefour Duchâtel skrócić w lewo na drogę D-138 (3 km) w Avon na rondzie (lub placu) skrócić na prawo w drogę D-210, przejechać przez most na Sekwanie (Pont de Valvins D-210) i wjechać do Samoreau. Skrócić na prawo w ulicę Haut Samoreau, której przedłużeniem jest ulica de Montmélian.

**- SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANA
W KIELKCACH - 3600 M². 06 21 94 96 09.**

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.





ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja
- henna - manicure - 06 71 08 84 85

Pokoje gościnne do wynajęcia w Krakowie.

T. (00 48) 12 632 94 57; e-mail: rooms4you@wp.pl

J. FRANCUSKI

- konwersacje (2 godziny w cenie jednej);
- towarzyszenie w urzędach oraz, np.: przy otwieraniu konta bankowego czy abonamentu telefonicznego itp.

T. 06 79 03 56 80.

POSIADAM SAMOCHÓD - VAN 8-OSOBY

- świadczę usługi przewozowe: osób i towarów!
- Oczekuję również propozycji współpracy - na terenie Francji (wystawiam faktury).

T.: 06 74 64 16 19.

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2154)34: 2.10. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał St. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40-euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

PIANINA, FORTEPIANY

- strojenie, reperacje, sprzedaż okazjna, wynajem -

"ADAGIO PIANOS"

01 43 38 49 45, 06 85 21 84 53

"ASSOCIATION PARTITA"

- 01 43 57 97 45 - Paris 11^{ème}

LEKCJE MUZYKI: fortepian, gitara, solfeż
dzieci od lat 5, młodzież, dorośli. Kontakt: Krystyna.

POSZUKUJĘ PRACY:

* Kobieta 52 l. z prawem jazdy poszukuje w rodzinie polsko-francuskiej opieki nad starszą osobą. 02.47.51.49.67.

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert

sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,

odszkodowania, spadki itp.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40€)

Pół roku (28,30€)

Przyjaciele G.K. (65,60€)

Czekiem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 21.09.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

| | | | |
|----------------|--------------------|-------------|-----------------|
| Biała Podlaska | Kędzierzyn Koźle, | Nowy Sącz, | Sanok, |
| Białystok, | Kępno, | Nowy Targ, | Siedlce, |
| Bielsko-Biała, | Kielce, | Nysa, | Sieradz, |
| Bolesławiec, | Kłodzko, | Opatów, | Stalowa Wola, |
| Bydgoszcz, | Kraków, | Opole, | Tarnobrzeg, |
| Częstochowa, | Krosno, | Poznań, | Tarnów, |
| Gdańsk, | Krościenko, | Pszczyna, | Toruń, |
| Gliwice, | Legnica, | Rabka, | Ustrzyki Dolne, |
| Gorlice, | Lesko, | Racibórz, | Warszawa, |
| Jasło, | Łódź, | Rybnik, | Wrocław, |
| Jędrzejów, | Maków Podhalański, | Rzeszów, | Zywiec. |
| Katowice, | Mińsk Mazowiecki, | Sandomierz, | |

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M' Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M' Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M' Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!

«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego

i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego +

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,

znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; **rozpoczęcie zajęć 16 września**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;

Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

COMMISSION EUROPEENNE
Fonds social européen

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M' Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M' Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

Wąchock - stolica dowcipów

Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska

Dzięki tysiącom dowcipów o Wąchocku i jego najślyniejszym mieszkańcu - sołtysie - jest to z pewnością jedna z najbardziej znanych miejscowości w Polsce, choć tak naprawdę większość naszych rodaków wcale nie ma pewności, że takie miasteczko faktycznie istnieje. Tymczasem wyśmiewany Wąchock figuruje nie tylko na mapie Polski, lecz również na kulturalnych i turystycznych mapach jednoczącej się Europy jako ważny element wspólnego dziedzictwa przeszłości - europejskiego szlaku cystersów.

Początki Wąchocka są ściśle związane z zakonem cystersów, którzy w 1179 r. założyli tu swoje opactwo. Już niebawem obok opactwa powstała osada i ośrodek usługowy, w którym rozwinęło się górnictwo i hutnictwo żelaza i gdzie prowadzono eksploatację piaskowca niezbędnego do budowy potężnego kompleksu kościelno-klasztornego. Dzięki przywilejom królewskim, zwalnającym kupców wąchockich od opłat targowych na terenie całego kraju oraz dzięki nadanemu miastu prawu do miejscowego targu we wtorek i dwóch jarmarków w roku (na św. Jana Chrzyciela i w pierwszą niedzielę po św. Mateuszu), Wąchock nabrał również znaczenia jako ośrodek handlowy.

Miasto poważnie ucierpiało w czasie najazdu szwedzkiego. W okresie rozbiorów, po 1795 r., najpierw znalazło się pod zaborem austriackim, następnie w Księstwie Warszawskim (1809-1815), potem w Królestwie Polskim. Ludność Wąchocka aktywnie uczestniczyła w walkach o niepodległość w czasie powstania listopadowego i w 1863 r. Tu miał swoją główną kwartę Marian Langiewicz, naczelnik powstania styczniowego. W odwiecie za udział wąchozczan w tej rezurekcji car ukarał ich miasto w 1869 r., odbierając mu prawa miejskie. Wąchock odzyskał je dopiero w 1994 r.

Tak więc od przeszło dziesięciu lat Wąchock nie jest już wsią, ale ponownie miastem, a skoro tak, to ma swojego burmistrza, a nie sołtysa. Jednak legendarna postać sołtysa z dowcipów o Wąchocku tak nierozdzielnie zrosła się z miasteczkiem, że przy powszechnym aplauzie postanowiono tu powołać instytucję Honorowego Sołtysa, a najślyniejszemu sołtysowi w Polsce wystawić pomnik na tle poczty i miejscowego posterunku policji... (fot. na okładce w Galerii GK). „Monument” odsłonięto w 2001 r. Jest to najsympatyczniejszy pomnik w kraju, bo nie ma osoby, która nie uśmiechnęłaby się na jego widok. Rzeźba autorstwa Sławomira Micka i Stefana Maja, odlana przez Piotra Piszczkiewicza, przedstawia sołtysa, który siedzi na skrzynce, przy uchu trzyma telefon komórkowy, obok gumiaków posta-

wił teczkę i jest bardzo zafrasowany. Opiera się o koło, któremu zawdzięcza swe stanowisko. Bo jak wiadomo z dowcipu, w Wąchocku nie przeprowadza się żadnych wyborów sołtysa, tylko co cztery lata spuszcza się koło od wozu ze wzniesienia Wykus (326 m n.p.m.), a sołtysem zostaje właściciel tego domu, w który koło uderzy.

Pomnik odsłonięto podczas IX Zjazdu Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej, które ma swą siedzibę oczywiście w Wąchocku i corocznie organizuje tu turnieje sołtysów. Zawodnicy konkurują ze sobą m.in. w rzucie ziemniakiem i widłami oraz w zakładaniu koła do wozu. Sołtysi zdają też pisemną „maturę” ze znajomości ortografii i funkcjonowania struktur samorządowych. Kandydaci na Honorowego Sołtysa muszą natomiast wziąć udział w konkursie organizowanym co cztery lata przez Towarzystwo Miłośników Wąchocka. Zwycięzca otrzymuje ogromną pieczęć i przez cały okres swej kadencji jest osobą, o którą w miasteczku najczęściej pytają turyści.

Wąchock, niewielka miejscowość na Przedgórzu Hłżeckim, licząca zaledwie 1,6 km kw. powierzchni i nieco ponad 3000 mieszkańców, należy do najstarszych miast Polski. Prawa miejskie otrzymał od króla Kazimierza Jagiellończyka już w 1454 r., podczas gdy jego najbliżsi sąsiedzi - Starachowice i Skarżysko-Kamienna - stały się miastami dopiero w wieku XX. Podobno właśnie kompleks mieszkańców tych dwóch miejscowości wobec metrykalnie starszego Wąchocka ma być przyczyną tych niewybrednych dowcipów, ale też być może właśnie dzięki tym dowcipom miniaturowy Wąchock zachował swą odrębność i nie został wchłonięty przez sąsiadów. Udało mu się w dodatku odzyskać prawa miejskie i zyskać nawet rangę nieoficjalnej stolicy dowcipu. Teraz miasteczko zaczyna powoli zarabiać na swej popularności, przybywa tu coraz więcej turystów, którzy pragną obejrzeć jego najcenniejszy zabytek - późnoromański klasztor cystersów i kościół, ufundowane w XII w. przez krakowskiego biskupa Gedeona, a także naocznie skonfrontować dowcipy z rzeczywistością. Przy okazji odkrywają miejscowość, która nigdy nie stała na uboczu polskiej historii. Otwarte w 1991 muzeum, usytuowane w kompleksie zabudowań opactwa, przypomina narodowo-niepodległościową tradycję Wąchocka i okolic, m.in. powstańczy szlak z 1863 r. generała Mariana Langiewicza, który obozował na Wykusie i usytuowaną w tym samym miejscu w czasie II wojny światowej bazę silnych zgrupowań partyzanckich AK pod dowództwem majora Jana Piwnika (1912-1944), znanego pod pseudonimem „Ponury”. W dniach 16-17 września i 28 października 1943 r. jego zgrupowanie stoczyło tu krwawe walki z Niemcami. Prochy „Ponurego”, sprowadzone z Nowogródzyczyny po 18 latach starań, spoczęły w krypcie klasztoru o. cystersów (fot.), a w 1984 r., na rynku w Wąchocku, stanął pomnik bohatera. →→

TO i OWO

- **Projekcja filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z marmuru”** - 3 października o godz. 18.00, a następnie spotkanie z udziałem reżysera o godz. 20.00 (ilość miejsc ograniczona) - Audytorium Musée de l'Armée, Hôtel national des Invalides (129, rue de Grenelle; M^o La Tour-Maubourg lub Varenne); dodatkowe informacje www.institut.pologne.net lub pod numerem 01.53.93.90.10.
- **En solo et en duo** - 6 października o godz. 20.00 - koncert fortepianowy Justyny Galant i Filipa Wojciechowskiego - Biblioteka Polska, 6, quai d'Orléans; w programie utwory Chopina, Paderewskiego, Moniuszki, Debussy i Ravela; koncert zorganizowany przez Instytut Polski we współpracy z Towarzystwem Historyczno-Literackim (ilość miejsc ograniczona).
- **Le 8 octobre prochain**, la ville d'Andrézy signera la charte du jumelage avec la ville de Międzyrzecze.
- **Instytut Polski** - 31, rue Jean Goujon, 75008 Paris; M^o Alma-Marceau, tel. 01.53.93.90.10; www.institut.pologne.net; od Pn. do Pt. 9.30-17.00. Ciekawe informacje na temat wydarzeń kulturalnych we Francji dotyczących polskiej literatury, polskiego kina i teatru.
- **Wybory prezydenckie** - informacje dotyczące wyborów można uzyskać w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu; 5, rue de Talleyrand; 75007 Paryż; tel. 01.43.17.34.22.
- **Obwody wyborcze we Francji** - **Lille**. Konsulat Generalny RP - 45, Boulevard Carnot; - **Lyon**. Konsulat Generalny RP - 79, rue Crillon; - **Paryż I** i - **Paryż II**. Ambasada RP - 57, rue Saint-Dominique; - **Strasburg**. Konsulat Generalny RP - 2, rue Geiler.
- **Wycieczki rowerowe** - **Paris Velo**: 2, rue du Fer a Moulin, 75005 Paryż. Cena za weekend od soboty rano do niedzieli wieczór 24 euro za wynajem roweru - wymagana kaucja lub paszport. Warto zrobić rundkę po bulwarach nad Sekwaną, trasy rowerowe są oznaczone w całym centrum. Dla bardziej wytrwałych polecamy wycieczkę do Lasku Bulońskiego, malownicze trasy, leśne ścieżki i wypoczynek na łonie natury.
- **Kurs walut**: - **euro**: kupno 3.88, sprzedaż 3.88; - **dolar**: kupno 3.17, sprzedaż 3.18.

(Opr. Anna Martens)



Fragmety kościelno-klasztornego zespołu cystersów. Fundatora, biskupa Gedeona, przypomina jego herb - Gryf na ścianie kościoła →

→→ Uczestnikom ruchu oporu w czasie ostatniej wojny poświęcony jest również tutejszy *Panteon Pamięci Podziemnego Państwa Polskiego*. Nazwa ta dotyczy muru (fot.) po lewej stronie wejścia do kościoła, z tablicami ku czci żołnierzy i dowódców walczących na tym terenie w latach 1939-45 oraz epitafiami komendantów głównych Armii Krajowej. Biały orzeł na postumencie z czerwonego piaskowca to *Pomnik Podziemnego Państwa Polskiego*.



Z antologii dowcipów o Wąchocku:

*Dlaczego w Wąchocku jest najdłuższy most na świecie? Bo budowali go wzdłuż rzeki.
Dlaczego w Wąchocku sołtys buduje dom na wzniesieniu? Żeby wszyscy widzieli, jak wysoko jest postawiony.
Dlaczego autobus jeżdżący do Wąchocka jest szerszy niż dłuższy? Bo wszyscy chcą siedzieć obok kierowcy.
Dlaczego po zapadnięciu zmroku nie można do Wąchocka dojechać? Bo zwiijają na noc asfalt.
Dlaczego ludzie w Wąchocku chodzą na msze z drabinami? Bo ksiądz wygłasza kazania na wysokim poziomie.
Dlaczego w kościele w Wąchocku są wielkie dziury w posadzce? Bo ksiądz kazał mieszkańcom szukać korzeni wiary.*

ROK EUCHARYSTII: X. 2004 - X. 2005

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE i ZWIĄZEK KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ ZAPRASZAJĄ

na początku Roku Duszpasterskiego
- w środę 5 października -
na IV Spotkanie Eucharystyczne,
które odbędzie się w kościele
Collégiale St Pierre de DOUAI

15⁰⁰: Procesja z dziećmi z katechizmu
i Adoracja Cudownej Hostii
- modlitwy - medytacje - pieśni ...
okazja do spowiedzi św.

16¹⁵: Msza święta koncelebrowana;
17³⁰: Spotkanie w sali «Blanche»



- W Galerii GK... pomnik soltysa czyli rzecz o Wąchocku -
proszę czytać wewnątrz numeru.



foto. B. Stefanisko

Soltys na zagrodzie
równy wojewodzie

W HOŁDZIE POLSKIM
SOLTYSOM
28.06.2012

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



| | MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY |
|---------------------|----------------------------|
| Polska | 1666* mn |
| GSM Polska | 125* mn |
| Niemcy | 1250* mn |
| USA + GSM | 1250* mn |
| Włochy | 1000* mn |
| Anglia | 1250* mn |
| Kanada + GSM | 1000* mn |
| Francja | 1250* mn |
| GSM Francja | 111* mn |

Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxifony,
tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
01 70 70 88 00 **0811 600 300**

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014 €**

Wybierz

0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

0821 61 48 48

GSM Polska

0.09 €/min

7/7 WYSLUGA KLIENTA INFORMACJE REZERWACJE CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00
www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

0811 600 348*

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.